Nr. 94. **Sroda, 25 Kwietnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę sądu obwodowego w Wadowicach, Józefa Freytaga, kancelistą przy sądzie powiatowym w Białej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 kwietnia.

Mowa JE. P. Ministra wyznań i oświaty, dr. Stanisława Madeyskiego,

wygłoszona w d. 21 b. m. w Izbie posłów Rady państwa, podczas dyskusyi budżetowej nad etatem Ministerstwa, — brzmi według stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo!

Chociaż po raz pierwszy mam dziś zaszczyt zabrać głos w nowym moim charakterze i zastępować przez Najjaśniejszego Pana najłaskawiej powierzony mi wydział spraw rządowych, to jednak nie widzę żadnego powodu, abym miał tu przed wys. Izbą występować z formalnym programem, a to tem więcej, iż o wiele łatwiej jest programy stawiać, niźli je przeprowadzać, zwłaszcza zaś już w zakresie spraw mnie powierzonych, które tak często zawisłe są od względów natury finansowej.

Miałem jednak sposobność już podczas rozpraw w komisyi budżetowej w toku ogólnych uwag wypowiedzieć zapatrywania me co do niektórych zadań z zakresu mojego wydziału, i nie raz może przyjdzie mi i przy dzisiejszych wywodach odwołać się do tamtych uwag. W każdym razie proszę o wyrozumienie, jeżeli nie na wszystkie specyalne kwestye, które dzisiaj poruszono, tutaj odpowiem, ponieważ dość jeszcze będzie sposobności w rozprawie szczegółowej do tego, aby do nich powrócić.

Pan poseł z Tyrolu (opat ks. Trauinfels), zajmował się kwestyą stosunku Kościoła do Państwa.

Niech będzie i mnie wolno w tej sprawie powiedzieć słów kilka. Samo przez się rozumie się, że nie będę się zapuszczać w teoretyczny rozbiór tej kwestyi; nie byłbym nawet w stanie w kwestyi tej, która od wieków już zatrudnia najwybitniejszych mężów stanu i przedstawicieli nauki, wskazać nowych punktów wytycznych. Mimo to sądzę, że co do praktycznej strony tej sprawy — a o taką tylko może tu chodzić — nie tyle teorye oderwane są decydującemi, ile raczej rezultat historyczny, wyniki historycznego rozwoju tej sprawy w każdem z osobna państwie. Nie będę się zapuszczać także i w bliższy rozbiór tego historycznego rozwoju, zauważę tylko, iż ostateczny rezultat historycznego rozwoju tej sprawy w Austryi spoczywa bezsprzecznie w tem, że bez niebezpieczeństwa dla odrębności sfery interesów państwowych, Kościołom i Stowarzyszeniom religijnym zapewniony jest na podstawie ustaw zasadniczych swobodny rozwój, powiedzmy — autonomia.

Jak dawniej ujawniała się częstokroć skłonność do przedstawiania sobie Państwa i Kościoła jako gotowych zawsze do walki przeciwników, tak obecnie bywa wielokrotnie ideałem stosunku zupełne rozłączenie obu dziedzin. Zapatrywanie podobne niezgadza się ze stanowiskiem zarządu wyznań; samoistność i niezawisłość obu dziedzin — oto niczem niezachwiana zasada, jakiej trzyma się zarząd oświaty już ze względu na istniejące prawo. Jednakże samoistność nie jest jeszcze koniecznie rozłączeniem a niezawisłość nie może i niepowinna wyradzać się w zupełną obojętność. Chociaż oba te najwyższe czynniki porządkujące społeczeństwo rozchodzą się bardzo w ostatecznych celach i w środkach ich działalności, i różnią się ze sobą, to przecież jest niezmierzone pole etycznych i humanitarnych zadań, na którem interesa Państwa i Kościoła stykają się i na którem przeto harmonijne współdziałanie obu tych potęg ułatwia spełnianie zadań i osiągnięcie celów, jakie każde z nich sobie wytknęło. Wszyscy w żywej pamięci mamy jeszcze słowa pełne miłości i pieczołowitości, słowa każące umiarkowanie, w których ze strony najbardziej powołanej objaśniono zadania przypadające Kościołowi w dziedzinie społecznej; a czyż to nie te same właśnie zadania stanowią dziś jeden z najważniejszych przedmiotów pieczy rządów świeckich? Jestem tedy przekonany, że Państwa a Kościoła nie można uważać za instytucye stojące naprzeciw sobie z zupełną obojętnością, lecz że rozliczne względy, w najwyższym stopniu ważne dla ludzkości i porządku społecznego, nakazują im oglądać się na siebie i wspierać wzajemnie. (*Huczne brawa*). A jak życzyć sobie i spodziewać się wypada, że organa Kościoła w prawdziwie chrześciańskiej miłości bliźniego skutecznie przyczyniać się będą do wyrównania przeciwieństw opanowujących życie publiczne w Państwie i stosunki społeczne, tak rządowa administracya spraw duchownych zawsze okaże się gotową użyczać interesom kościelnym stosownego poparcia w granicach ustaw i w miarę środków rozporządzalnych. (*Huczne brawa*).

Tenże pan poseł odrazu wymienił pewną dziedzinę, w której potrzeba zgodnego współdziałania Kościoła z Państwem, to jest, dziedzinę oświaty ludowej i wychowania ludu Z radością i z wyrazem uznania przyjmuję do wiadomości, że pan poseł wychodzi ze stanowiska, które służy mu też za punkt wyjścia w następnych wywodach, to jest, że i przy teraźniejszych powszechnych ustawach o szkołach ludowych, można w szkole ludowej działać w duchu religijno-moralnego wychowania. (*Bardzo słusznie*). Życzyć sobie wypada i spodziewajmy się, że to zgodne z faktycznym stanem ustawodawstwa pojmowanie rzeczy przeniknie szerokie koła ludności i w nich się ustali. (*Brawo*). Jednę przy tej sposobności niech wolno mi będzie wypowiedzieć uwagę. Niesłusznie, bo niezgodnie z faktami, ale i nie dobrze ze stanowiwiska właśnie tych, którzy najwięcej interesują się religijnością w wychowaniu ludu, jest zawsze i ustawicznie przedstawiać teraźniejszą szkołę ludową jako przeszkodę religijno-moralnego wychowania ludu. (*Huczne brawa*). Gdy tych, którzy powołani są pracować nad trudnem zadaniem oświaty ludowej, pozbawi się wiary w możność dopięcia celu, do którego zmierzają, wtedy, wraz z wiarą tą może zniknąć i możność (*brawo*); ale odpowiedzialność za skutki wtedy nie spadłaby już na szkołę.

Co do szkół średnich, mówiono dziś, i także już w komisyi budżetowej, o szkołach realnych i potrzebie zreformowania ich. Pod tym względem już w komisyi wypowiedziałem zdanie, że rzeczywiście rewizyę planu nauk dla szkół realnych uważam za konieczną, i myślę przedsięwziąć ją w podwójnym kierunku: raz, w celu jak największego ulżenia ciężaru naukowego, mianowicie co do przedmiotów realistycznych, a potem w celu wzmocnienia humanistycznego pierwiastku w wykształceniu, które dają szkoły realne. Co do gimnazyów, podstawą ich wykształcenia w Austryi jest niewątpliwie nauka klasyczna. W tym względzie wolno mi przypomnieć, że jest to kwestya, którą od dawna zajmuje się świat myślący. Równie w literaturze, jak w życiu publicznem, różne przytaczano argumenta, stosownie do tego, jakie kto zajmował stanowisko, tak, że ja mogę poprzestać na oświadczeniu, iż administracya oświaty publicznej myśli podtrzymać teraźniejszy system szkół gimnazyalnych w Austryi. (*Bardzo słusznie! brawo*). Co prawda, w systemie naukowym, jak w każdym innym systemie, więcej zawisło od wykonania, niż od metody. (*Bardzo słusznie*). W tym względzie już mój poprzednik na urzędzie rozpoczął poniekąd reformę znanymi reskryptami, a powszechnie uznano ją za trafną. Dotychczas sprawozdania o skutkach są pomyślne. Nie spuszczę tej sprawy z oka, z zamiarem, że

---

10)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Mniej pewny siebie, odsłaniał kucharz tajemnice swojej sztuki.

— A gdyby....

„Pan z Warszawy“ rozwinął własną receptę kulinarną. Kucharz słuchał, uszu nadstawiał, oczy wytrzeszczał coraz więcej, gębę otwierał, zdumiony. Bo oto ten szlifibruk miejski mówił z taką znajomością rzeczy, dawał tak doskonałe wskazówki, jak gdyby sam rądlami i garnkami zarządzał.

Kiedy Bartniewicz wychodził po półgodzinnej konferencyi z gabinetu, kłaniał się nisko, z prawdziwą już teraz pokorą. Podczas obiadu wyprosił sobie u lokaja kącik w kredensie, aby mógł niepostrzeżony obserwować jedzących panów. Wróciwszy do kuchni, odezwał się do gospodyni:

— Nie myślałem, że to taki pan z tego pana z Warszawy.

— A niby wedle czego? — zapytała gruba, niska, czerwona szafarka.

— Powiadam pani Pytlasińskiej, że ten pan to się tak zna na kuchni, jak jaki kuchmistrz w wielkich dworach. Dla takiego to warto gotować. Taki to umie robotę uszanować. A jak je! Na indyczce to i odrobiny nie zostawił. Wszystko zdejmie ślicznie nożem, jakby to sobie była sztuka mięsa. Nasz pan, to tylko podziobie, podziobie, spieszy się zawsze, jakby się jedzeniem nudził, i patrzy gdzieś ciągle po suficie. Aż nieprzyjemnie, że tak pracę ludzką posponuje.

— Dałby też pan Bartniewicz naszemu dziedzicowi pokój — mówiła gospodyni. — Nastka, a rusz-że się, gawronie! Talerze leżą, a ty nic. Takiego drugiego pana, to daleko szukać. Miłosierny, nie powie nikomu marnego słowa, nie gna do roboty jak inni, krzywdy niczyjej nie chce, a że sobie ta dziobie, to niech sobie i dziobie. Nikomu to nie szkodzi, kiedy mu z tem dobrze.

— Ja też nie mówię, moja pani Pytlasińska — odparł kucharz, — żeby nasz pan był zły. Ale zawsze przyjemnie, kiedy porządną robotę ktoś uszanuje.

— Bo pan Bartniewicz toby tylko gadał ciągle o jedzeniu.

— A pani Pytlasińska to niby nie lubi dobrze zjeść?

— A panu Bartniewiczowi to nic do tego.

— Do tego mi, bo mi wszystko z pod ręki ginie.

— O, o! zaraz ginie. Jak to szczeka. Nastka, nie marudź, bo cię lunę.

— A nie zginęła to pozawczoraj cała ćwiartka cielęciny?

— Niech pan Bartniewicz pilnuje psów, żeby nie właziły do kuchni.

— Ładne mi psy na dwóch grubych nogach.

— Lepiej mieć grube nogi, jak takie patyki.

— Wolę ja moje patyki.

— Przydałyby się grubsze, jak sobie pan Bartniewicz pałę gorzałą zaleje. Trzymałoby się lepiej na nogach.

— Ej, babusie!...

— A co?

Gospodyni zwróciła się do kucharza z rozognioną twarzą.

— Spróbuj-no, kotleciarzu — zawołała, podnosząc warząchew.

Bartniewicz uważając, że rozumniej kobiecie ustąpić, splunął tylko i wyszedł, machnąwszy ręką.

— Eh, z babami — mruknął.

— Dałabym ja ci, zdechlaku — krzyczała za nim gospodyni i palnęła tłustą, jak ona, Nastkę w kark, czując potrzebę wylania gniewu na zewnątrz.

Od tej rozprawy był Żagliński przedmiotem szczególnych względów Bartniewicza. Mistrz kuchenny dogadzał gościowi z Warszawy, cały promieniejący, gdy zdobył kilka słów uznania. Gospodyni natomiast śledziła „gagatka z miasta,“ jak nazywała gościa, kosem okiem.

— Fircyk, wiercipięta — syczała za nim, ilekroć go spotkała.

A spotykała go dość często po za dworem, bo „gagatek“ nie lubił siedzieć na miejscu. Kręcił się przez cały dzień po królestwie kolegi, zaglądając to do zabudowań folwarcznych, to do oranżeryi, to na polu dziewkom w oczy. Było go wszędzie pełno. Z rządcą zawarł znajomość, z włódarzem gawędził, z dzieciakami na drodze przekomarzał się i bawił.

Trwało tak przez trzy dni.

Czwartego odezwał się do Słotnickiego.

— Umiem już na pamięć cały twój majątek. Wiem, ile masz krów, koni, wołów, osłów, włók, mórg i t. d. Dawaj teraz jaką nową rozrywkę, bo nie myślę się u ciebie nudzić. Może pojedziemy dziś do twoich mądrych sąsiadek.

— Jeźli sobie tego życzysz — odparł Słotnicki.

— Rozumie się, że sobie życzę. Ciekawy jestem, jak wyglądają mądre kobiety na wsi. Ale, ale, widzisz, byłbym zapomniał: Czego to uczyły się te uczone damy w Zurychu?

— Matka chodziła na filozofię, córka zaś na przyrodę.

— Z babską filozofią dam sobie jakoś radę, chociaż nie wiele już pamiętam, co różne idyoty kiedyś myślały, ale z przyrodą to będzie krucho. Musisz mieć w domu jaką lepszą encyklopedyę, jakiś podręcznik, albo nawet jakiś atlas zoologii, mineralogii, botaniki lub coś w tym guście.

— Mam, ale tobie co po tem?

— Trzeba połknąć trochę mądrości przyrodniczej. Przecież nie będziesz chciał, żeby mi białogłowy imponowały strzępami erudycyi.

— W kilka godzin nie możesz się niczego nauczyć.

— To też nie chcę się uczyć, tylko to i owo połapać, aby starczyło na jedną wizytę.

— Nie daleko z tem zajdziesz. Te panie pracowały przez lat kilka.

— Już ty się o mnie nie troszcz. Cóżby to ze mnie był za dziennikarz, gdybym nie umiał rozprawiać o rzeczach, o których nie mam wielkiego wyobrażenia. Już ja się tam jakoś wykręcę, gdy zabraknie materyału. Nie takie jejmoście obełgiwałem.

— I wierzyły?

— A cóżeś ty myślał innego? Trochę sprytu, a wywiedziesz każdą niewiastę w pole. W najgorszym razie udajesz zakochanego i każda, nawet stara, weźmie się na ten lep odwieczny. Gdzie masz owe podręczniki? Muszę być dziś przyrodnikiem i filozofem; nie ma rady.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

by tak rozpoczętą reformę stopniowo i ile możności do końca przeprowadzić. Chociaż nawet od gorących zwolenników języków klasycznych wychodzą skargi na mylną metodę nauki klasycznej, ja, nawet w razie słuszności tych skarg, nie stracę nadziei, że duch rzeczonych reskryptów coraz więcej będzie ożywiał szkoły średnie, a mianowicie, żeby nie zrażać dorastającej młodzieży w zamiłowaniu do języków klasycznych, nie będzie się zbyt drobiazgowej zwracało uwagi na wymagania gramatykalne. (*Bardzo słusznie*).

Pod względem szkół wyższych miałem w komisyi budżetowej sposobność dość obszernie wyłuszczyć moje poglądy, a to równie co do uniwersytetów i ich wydziałów poszczególnych, jak co do akademij technicznych. Nieradbym się powtarzać, ale na jeden punkt chcę zwrócić uwagę wys. Izby, a tym punktem jest niedostatek instytutów i klinik u bardzo wielu, u największych uniwersytetów w Państwie (*bardzo słusznie!*), mianowicie przedewszystkiem u pierwszego Uniwersytetu, w Wiedniu. (*Bardzo słusznie!*) Jest to niedostatek, któremu jak najrychlej zaradzić trzeba, a szczególnie — choć właśnie tu największe są trudności — w Wiedniu, u Uniwersytetu, który długoletnią, pełną zasług działalnością znamienitych specyalistów i nauczycieli zdobył sobie rozgłos na świat cały, a na który cała Austrya z dumą spogląda; sławę tę podtrzymać z pewnością wspólnym będzie interesem i wspólnem usiłowaniem naszem. (*Brawo! brawo!*)

Wspominając o uregulowaniu i polepszeniu płac, czynię to dla tego, aby dać wyraz najszczerszemu zainteresowaniu się administracyi oświecenia publicznego tym przedmiotem. Ministerstwo uznaje potrzebę i starać się będzie doprowadzić rzecz tę do ile możności pomyślnego skutku. Ponieważ atoli w sprawie tej względy finansowe na pierwszem stać muszą miejscu, przeto rozumie się samo przez się, że ani o czasie, ani o sposobie w tej chwili nic jeszcze powiedzieć nie mogę.

Lojalnie pojmując i wykonywując program rządowy, miałem zaszczyt przy sposobności obrad w komisyi budżetowej nakreślić dyrektywę, wedle której Rząd postępować myśli w traktowaniu spraw narodowych w dziedzinie mojego wydziału rządowego. To oświadczenie moje doznało z pewnej strony zaczepki, dla tego mniemam, że powinienem pomówić o niem także w wys. Izbie. Jako zasadę naczelną uznaje administracya oświaty publicznej obowiązek Rządu, żeby duchowym potrzebom wszystkich narodów w Państwie, rozumie się w miarę środków finansowych, w właściwy sposób zadość uczynić. (*Brawo*). Gdyby walki narodowe we wszystkich krajach Państwa doszły były już tego stopnia uszlachetnienia, na którym stają się tylko pokojowem współzawodnictwem cywilizacyjnem, wtedy wyrzeczona co dopiero przezemnie zasada całkiem na pewno starczyłaby za wszystko, objaśniać ją byłoby rzeczą zbyteczną. Ale tak nie jest, a to stanowi trudność, z którą w tym względzie Ministerstwu oświaty walczyć przychodzi. Często się zapomina, że narodowy rozwój ludów powinien być w pierwszym rzędzie owocem czynności własnych sił ich i że dopiero od pewnej granicy żądać można pieczy Państwa jako cywilizacyjnego obowiązku jego. W tem świetle przedstawiałaby się też, mojem zdaniem, sprawa odmowy subwencyi skarbowej dla wystawy etnograficznej w Pradze nieco inaczej, niż ją przedstawili w ganiących krytykach panowie posłowie czescy. A dalej miara, wedle której Państwo powinno obejmować cele narodowe swą pieczą, nie jest jednakowa, skoro stadyum rozwoju narodowego nie jest u wszystkich ludów równe; co mówiąc, nie obrażam żadnej narodowości, bo mamy tu sprawę tylko z wytworami historyi. Do tego przybywa jeszcze ścisłe powikłanie usiłowań narodowych z walkami czysto politycznemi, przez co jasne odróżnienie rzeczywiście cywilizacyjnych potrzeb ludów od kwestyi ich potęgi czysto politycznej, staje się niepospolicie trudnem.

Nikt przecież nie zaprzeczy, że wcale nie obojętną jest rzeczą, czy zakład naukowy ma być czynny wśród atmosfery przepełnionej nienawiścią i goryczą — zaraz dodaję, że administracya oświaty publicznej może uwzględniać tylko sfery umiarkowane, nie zaś skrajne, a te znajdujemy w otoczeniu czeskiej szkoły ludowej w Wiedniu, mimo, że pp. posłowie Kaizl i Adamek są innego zdania. Im zacieklej toczą się walki narodowe, im więcej wzmaga się rozgoryczenie obopólne, tem trudniejszą staje się Rządowi ta część zadania. A więc rozumie się samo przez się, że w obec tych zawiłych trudności Rząd musi odczuwać potrzebę wynalezienia jakiegoś kryteryum do rozpoznania, czy zaspokojenie pewnego dezyderatu narodowego da, czy nie da się pogodzić ze wszystkimi tymi przezemnie wzmiankowanymi względami. Że enuncyacya sejmowa, które doszła do skutku za współdziałaniem reprezentantów obu narodowości, rzeczywiście stanowi takie kryteryum, temu nikt nie będzie mógł zaprzeczyć; ale i zgodnemu oświadczeniu woli obustronnych reprezentantów w Izbie poselskiej trzeba będzie takie samo przypisać znaczenie. Dla tego też oświadczyłem w komisyi budżetowej, że jeśli takowe postulaty narodowe uzyskają uznanie w uchwale Sejmu odnośnego kraju, zapadłej za współdziałaniem obustronnych reprezentantów, lub wypłyną ze zgodnego poglądu tychże reprezentantów w Izbie poselskiej, Rząd na pewno i jak najchętniej podejmie się ich wykonania.

To oświadczenie moje szczególniejszym sposobem zaczepiono dotychczas z jednej tylko strony, a to przez członków stronnictwa, które rade nazywać się wolnomyślnem, postępowem i autonomistycznem, a które przy lada sposobności ubolewa nad upadkiem parlamentaryzmu; gdy zaś Rząd bądź z własnego popędu, bądź na jakiekolwiek wezwanie objawi skłonność ku poszanowaniu emanacyi ciał parlamentarnych, wtedy to samo stronnictwo podżega ambicyę Rządu przeciw wpływowi rządu zwanego *ad hoc* postronnym, przeciw teroryzmowi tychże ciał parlamentarnych. Czyż na prawdę zupełnie już zatracono ufność w etyczną siłę własnej wolności i czyż dziś wszystko już z góry dziać się musi?

(Dokończenie nastąpi).

Koło polskie.

Na posiedzeniu dnia 21 b. m. poseł Skarszewski wspomniawszy, że według listów z Sandeckiego panuje tam prawie popłoch z powodu bardzo licznych pożarów, które w tym powiecie zdarzyły się w dniach ostatnich w skutek nieostrożności przy długo trwającej posusze, wniósł, aby ponownie nalegać na Rząd, iżby jak najrychlej przedłożył Izbie ustawę o przymusowem zabezpieczaniu nieruchomości od pożarów. Po krótkiej dyskusyi, w której przypomniano, że właśnie wśród rozpraw nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł Rutowski żądał, z polecenia Koła i w jego imieniu, jak najrychlejszego przedłożenia przez Rząd projektu ustawy, nakazującej ubezpieczenie od pożarów wszystkich nieruchomości, projektu odpowiedniego pod tym względem żądaniom i uchwałom Sejmu galicyjskiego — uchwaliło Koło, aby prezydyum jego nalegało na Rząd o przedłożenie projektu tej ustawy w ciągu teraźniejszej sesyi.

Następnie Koło ukończyło obrady co do przyszłego postępowania posłów polskich przy roztrząsaniu i uchwalaniu w Izbie budżetu Ministerstwa wyznań i oświecenia. Upoważniono posłów dr. Piętaka i dr. Sokołowskiego do przemawiania w Izbie przy dziale wydatków na centralne władze Ministerstwa i na Uniwersytety i do wypowiedzenia żądań, omawianych na przeszłem posiedzeniu Koła. Między innemi polecono posłowi dr. Sokołowskiemu, aby domagał się zamieszczania w budżecie przez lat dziesięć po 20.000 zł. na naprawy w katedrze na Wawelu. Natomiast większość Koła orzekła, że nie warto, aby odpowiadał mowca, w imieniu Koła przemawiający, na bezzasadne zarzuty pp. Gregra i Vaszatego i że nie potrzeba przypominać znanego wszystkim faktu, iż przez wiek cały przeszły biurokraci austryaccy czeskiego rodu uciskali najżarliwiej narodowość polską i wolność w Galicyi i starali się rozniecić spory w społeczności polskiej. Upoważniono także posła dr. Roszkowskiego do zabrania głosu wśród rozpraw nad budżetem szkół średnich dla wyrażenia zdań i żądań co do tych szkół, wskazanych na przeszłem posiedzeniu Koła. Wreszcie upoważniono posła dr. Lewickiego do przemawiana przy budżecie szkół przemysłowych, aby domagał się otworzenia w Galicyi większej liczby szkół przemysłowych i warstatów instrukcyjnych, utrzymywanych kosztem skarbu Państwa, a przedewszystkiem urządzenia i otwarcia tych szkół przemysłowych i warstatów instrukcyjnych, których Sejm galicyjski się domagał. Na żądanie posła ks. Pastora, upoważniono go do zabrania głosu w Izbie przy odpowiednim dziale budżetu, dla wykazania potrzeby lepszego uposażenia duchowieństwa. Upoważniono także posła ks. Ruczkę do przemawiania w Izbie w razie potrzeby, dla poparcia rezolucyi co do funduszów na utrzymanie kościołów.

Z Rzymu.

(Przyszły konsystorz i przyszli kardynałowie. — Zajmujące publikacye. — Zdrowie Ojca św., cenny upominek. — Proces o zdradę stanu dep. Defelice Giuffrida).

Sprawa przyszłego konsystorza papieskiego, którego termin już się zbliża, zajmuje umysły wszystkich. Wybór osób, którym Papież na konsystorzu tym postanowił rozdać kapelusze kardynalskie, uważają powszechnie za nader szczęśliwy. Biskup w Autun, msgr. Perraud, członek Akademii francuskiej, jest jednym z najwybitniejszych i najzdolniejszych dostojników Kościoła we Francyi. W kilku publicznych enuncyach swych złożył on publicznie dowód, iż mimo nici, jakie go wiążą ze stronnictwem rojalistycznem we Francyi, pogodził się w myśl nauk Leona XIII. z republikańską formą rządów i formę tę w całej pełni uznaje. Tej okoliczności ma też zawdzięczać, iż rząd francuski zgodził się na nadanie mu purpury kardynalskiej. Asesor kongregacyi św. Inkwizycyi, msgr. Segna, osobisty przyjaciel kardynała Rampolli, sekretarza stanu, posuwał się niezwykle szybko w hierarchii, przed trzema bowiem zaledwie laty był jeszcze zwykłym uditore przy nuncyaturze papieskiej w Madrycie, a obecne swe stanowisko zajmuje dopiero od kilku miesięcy. Msgr. Segna, prałat bardzo wykształcony i poświęcający się pracy z zamiłowaniem, zajmie niezawodnie wybitne stanowisko w kongregacyach papieskich. Trzej arcybiskupi włoscy, mianowicie arcybiskupi w Medyolanie, Bolonii i Ferrarze, którzy obecnie mają także otrzymać purpurę, zarówno dla charakteru swego, jak i dla głębokiej wiedzy, cieszą się ogólnie wysokiem poważaniem. Arcybiskup Bolonii, msgr. Mauri, uchodzi zasłużenie za najbardziej wykształconego członka episkopatu włoskiego.

Jeżeli dotychczasowe dyspozycye co do kardynałów, którzy na przyszłym konsystorzu mają być świeżo mianowanymi, nie ulegną zmianie, to po konsystorzu tym liczba kardynałów włoskich wynosić będzie 34, zaś narodowości nie włoskiej, ogółem 31.

Właśnie pojawiła się w Rzymie praca, pochodząca rzekomo z pod pióra jednego z prałatów francuskich, który zajmuje stanowisko przy ambasadzie francuskiej; praca ta, tycząca się kwestyi Conclave budzi ogólnie uwagę. Najbardziej interesującym punktem tej publikacyi jest teza, iż Francya, Hiszpania i Austro-Węgry mają dzisiaj jeszcze co do Conclave prawo założenia *veto* lub wyłączenia pewnej osobistości z pomiędzy kandydatów na Papieża. Autor tej pracy wywodzi, iż nie jest to rzeczą niemożliwą, ażeby któryś z rządów tych państw i przy najbliższem Conclave nie skorzystał z tego prawa. Prałat francuski opiera swoje wywody na bardzo doniosłych argumentach historycznej natury.

---

4)

DAWNE ZWYCZAJE.

III.

(Ciąg dalszy).

Święty Bonawentura opowiada historyę pewnej księżnej greckiej z XI wieku, małżonki doży Domenico Silvio w Wenecyi, która nigdy nie dotykała potraw palcami, ale niosła je do ust zapomocą „pewnego rodzaju widełek złotych o dwóch zębach; i widzicie karę Bożą! Nagle, całe jej ciało dotkniętem zostało obrzydliwą chorobą, która ją wkrótce w zgniliznę zmieniła!“ Fantazya ładnej kobiety, która mogła mieć podobne skutki, nie może chyba służyć za przykład. Widelce, które od czasu do czasu pojawiają się w średnich wiekach, służą zwykle tylko do jedzenia rzeczy gorących lub mogących uszkodzić palce. Co do srebrnych grabków, o których mówi pewien kronikarz, że były widziane w Plaisance w XIV wieku, nie wiadomo, czy służyły krajczemu, czy gościom, co stanowi wielką różnicę.

W każdym razie z Wenecyi nadeszły pierwsze widelce do Europy. Podróżnik Jakób Lesaige, przejeżdżając przez Wenecyę w 1518 r. jest obecny na festynie u doży i sygnalizuje jako nowość, „która wydaje mu się rzeczą bardzo porządną (honneste), że ci panowie, jak chcą jeść, biorą mięso widelcem (une fourquette) srebrnym“. W kilka lat później, Sabba de Castiglione (Ricordi, Vinegia) opowiada o pewnym żarłoku: „Nie myślcie, że używa on końca noża lub widelca à la venitienne, pracuje tylko własnymi palcami“. (Il ne travaille qu' avec ses doigts).

W 1574 r. Henryk III Walezy, wracając z Polski przez Wiedeń, gdzie mu urządzono wspaniałe przyjęcie, zauważył nową modę, wprowadzoną przy stole, i natychmiast zaprowadził ją na dworze francuskim. Pisarz współczesny w tych słowach opowiada o obiedzie, danym na dworze Henryka III, zapisując pierwsze pojawienie się widelców we Francyi: „Nie dotykają nigdy mięsa palcami, ale grabkami niosą je do ust, wydłużając szyję i całe ciało nad talerzem.... Było tam także kilka półmisków sałaty; brali ją grabkami, bo w tym kraju zabronionem jest ujmować mięso palcami, pomimo, że inaczej bardzo trudno przychodzi, i wolą, aby ten mały garbaty instrument dotykał ich ust niż palce. Po tej potrawie przyniesiono karczochy, szparagi, groch i bób, i wtedy zabawnie było widzieć, jak jedli grabkami; bo ci, którzy nie byli tak zgrabni jak inni, opuszczali tyleż samo na talerz i po drodze, jak ponieśli do ust“. Najlepszy dowód, że grabki są nowością, gdyż nawet w rodzinie królewskiej nie miano jeszcze czasu przyzwyczaić się do używania małych „zębatych instrumentów“. — „A jak już wszystko zdjęto, przyniesiono wielką miednicę srebrną, pozłacaną, z dzbanem z tej samej materyi, a w nim wodę zaperfumowaną, w której myli sobie ręce; jednakże, nie mogły one być zwalane mięsem lub tłustością, gdyż niczego nie dotykali, tylko jedli grabkami“.

Nowa moda dostała się na dwór, ale daleko było do tego, aby się wszędzie przyjęła, choćby tylko w zamożniejszych domach. „Piękne panie“ posługiwały się dotąd naprzemian palcami, to grabkami. „Jeżeli jedzą pasztety i inne gorące przysmaki, mówi Brantome, kładą w nie ręce albo grabki“. Montaigne wyznaje, że „pomaga sobie trochę grabkiem i łyżką, i często gryzie się w język, a czasem w palce z pospi-chu“. Trzeba czekać XVII wieku, aby *Civilités* wskazywały użycie łyżki i widelca w ten sposób, w jaki my ich dziś używamy.

Wiemy już w jaki sposób się jadło; co do picia, oto co nam mówią *Civilités*:

Kiedy się nakrywa do stołu, szklanka stawia się zazwyczaj po prawej stronie, ale, mówi Calviac: „Najczęściej we Francyi, nie stawia się szklanki na stole.“ Jeżeli ktoś chce pić, prosi, by mu podano i służący przynosi szklankę pełną, aby ją potem zabrać wypróżnioną. Picie jest okazyą do wymiany tysiąca grzeczności; pije się zdrowie gości podczas posiłku i taka wymiana toastów spełnia się z wielką uroczystością. Czasem wychyla się swoją szklankę, kłaniając się; czasem ogranicza się na „wdzięcznem skinieniu, zbliżając szklankę do ust i kosztując kropelkę, by udać, że się pije; to powinno zadowolnić dobrze wychowanego gościa.“ (Erazm).

Za czasów Erazma, przyjętem było, „że gość ofiarowywał drugiemu swoją własną szklankę, gdy ten ostatni chciał pić.“ W takim razie, reguły *Civilités* wymagały, by „ocierano sobie przedtem starannie usta.“ Ale podobne zwyczaje, tchnące barbarzyństwem średnich wieków, zaniechane zostały zupełnie w drugiej połowie XVI wieku. Montaigne, podróżując po Włoszech, opowiada, że na oficyalnych przyjęciach „podawano mu srebrne naczynie, na którem stał kieliszek wina i mała flaszeczka, tej miary, jakiej używają na atrament, pełna wody. Bierze się kieliszek prawą ręką, a lewą flaszeczkę i leje się tyle wody, ile się chce do wina, a potem stawia się flaszeczkę na owem naczyniu. Kiedy się pije, ten, co podaje, trzyma pijącemu owo naczynie pod brodą, a potem stawia znowu kieliszek na miejsce, gdzie był pierwej.“

Po skończonym posiłku, „gdy potrawy sprzątnięto, zbiera się resztki dla porządku na półmisek, lub jaki ładny koszyk. Zdejmuje się obrus za rąbki wraz z kawałkami chleba, jeżeli tam zostały i przynosi się wykałacze do zębów na ładnej tacy. Na końcu, na pięknym, z cienkiego płótna obrusie, stawia się płaska miednica i podaje się woda do mycia, najprzód najwybitniejszym osobistościom; jeżeli tylko jedna taka w towarzystwie się znajduje, podaje się specyalną serwetę, a potem inni używają swojej własnej, do których przystawia się miednicę tak, że dwóch lub trzech naraz jej używa.“ (Bienséance de 1618).

A więc „myją się ręce“ przed i po posiłku, zwyczaj ogólny, który wyjaśnia nam znaczenie mnóstwa miednic i mis, które dochowały się aż do naszych czasów, jedne z drogich kruszców, z kryształu, złota, srebra lub filigranu, inne z miedzi, blachy lub fajansu. Naczynia Franciszka Briot, wielkie naczynia wgłębione hiszpańsko-maurytańskie, są to miednice do mycia rąk, tak samo jak naczynia zwane *à réptiles* (w płazy) wymyślone przez Bernarda Palissy; skoro napełniano je wodą, ryby, ślimaki, rośliny i zwierzęta wodne, które artysta miał natchnienie wymalować tam z natury, zdawały się ożywiać i pływać w swoim żywiole. U wieśniaków nawet, myć ręce przed jedzeniem było obowiązkiem, tylko że zamiast miednic „wszyscy chodzili myć ręce do studni, na której kamieniach ostrzyli swoje noże.“ (Noël du Frail, „O teraźniejszych i dawnych czasach“).

Miednice i płaskie naczynia ruchome, zastąpione zostały w XVII w. stałemi fontanami w murze, których pozostały do dziś nam piękne okazy z bronzu lub fajansu. Za czasów restauracyi fontany znowo ustąpiły miejsca szkaradnym płukankom....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przypomina, że niektórzy kanoniści postawili po śmierci Papieża Piusa IX twierdzenie, iż prawo założenia *veto*, które wymienione trzy państwa przez dwa wieki wykonywały co do Conclave, wyszło już z użycia i może być uważane za zniesione. Otóż tym twierdzeniom przeciwstawia prałat francuski fakt, iż wspomniane rządy nie zrezygnowały nigdy z tego prawa swojego, do którego zniesienia potrzebaby formalnej buli papieskiej. Publikacya ta budzi tem większe zainteresowanie, iż wiadomo powszechnie, że wyrażone w niej zapatrywania podzielają najwybitniejsi kanoniści kuryi apostolskiej.

Pojawiła się w Rzymie także druga jeszcze praca, tycząca się *Conclave* p. t. „Czy Papież musi być Włochem?“ Autor, p. Berthelet, jakkolwiek nosi nazwisko francuskie, jest z urodzenia Włochem. P. Berthelet daje historyczny rys wyborów od najdawniejszych czasów i dowodzi, że chociaż Papieże byli zawsze wybierani z grona kardynałów włoskich, przepisu żadnego w tej mierze nie ma.

Zmarły niedawno kardynał Dusmet, arcybiskup Katanii, był uważany powszechnie za kandydata do tyary i następcę Ojca św., Leona XIII. Na wypadek *Conclave* miał zapewnione głosy kardynałów, tworzących stronnictwo zakonów religijnych. Msgr. Dusmet, mianowany kardynałem w roku 1889, zmarł w 79 roku życia. Świątobliwy ten i uczony Benedyktyn sam nie marzył o tronie papieskim, tem więcej jednak troszczono się za niego.

Chociaż tak wiele mówią teraz i piszą o przyszłem *Conclave*, Ojciec św. ma się tymczasem stosunkowo bardzo dobrze i niedawne trudy pielgrzymki hiszpańskiej przebył nader szczęśliwie. Ojciec św. otrzymał niedawno bardzo cenny i rzadki podarek. Poseł rzeczypospolitej Kolumbijskiej przy dworze Watykańskim złożył Papież trzy przedmioty złote, które niezależnie od wysokiej wartości kruszcu, posiadają niezmierną wartość jako zabytki archeologiczne. Są to trzy płyty rodzimego złota, które, jak mniemać można, służyły niegdyś za napierśniki wodzom indyjskim. Formą i rozmiarami przypominają płyty, które niegdyś nosili wyżsi kapłani żydowscy i asyryjscy. Niektóre jednak oznaki naprowadzają na wniosek, iż złote płyty, złożone w Rzymie, zdobiły piersi rycerzy. Znaleziono je w starym grobie indyjskim we wsi Macheta, oddalonej o mil 16 od Bagoty. Największa z płyt waży 390 gramów, posiada długości 24 centimetry i szerokości 21 centimetrów.

Wielkie zainteresowanie budzi w Rzymie także proces o zdradę stanu, który już od dziesięciu przeszło dni toczy się w Palermie w obec sądu wojennego, przeciw anarchiście, deputowanemu de Felice-Giuffrida. Z rozmaitych dokumentów, jakie zebrała prokuratorya, wynika, iż właściwym sprawcą rozruchów sycylijskich jest Amilkar Cipriani, głośny przywódca anarchistów i były deputowany z Ankony. Ten chytry lis nie wpadł jednak w ręce policyi. Gdzie on się właściwie znajduje, nie wie o tem nikt — choć nawet nie jest wykluczoną możliwość, iż przebywa bliżej Palerma, niż policya się spodziewa. W nieobecności Cipriani'ego zajmuje pomiędzy oskarżonymi pierwsze miejsce deputowany de Felice Giuffrida, chociaż właściwie, prócz trochę szorstkiej wymowy, i prócz tytułu deputowanego, nie posiada on wcale kwalifikacyi na przywódcę ruchu socyalnego czy politycznego. Społeczne i polityczne zapatrywania jego są zgoła pomięszane. Utrzymuje raz, że jest anarchistą, ale takim, który gotów jest iść razem z socyalnymi demokratami; drugim razem mówi, że stoi na gruncie dzisiejszej konstytucyi czy dzisiejszego porządku społecznego i tylko pragnie poprawy losu klas pracujących.

Drugi oskarżony natomiast, Garibaldi Bosco, wie już zupełnie dokładnie i jasno, czego chce. Studyował Hegla i Marxa i może ich zrozumiał; on też jest właściwym organizatorem *fasci dei lavoratori* — a młodzieńcza jego namiętność (liczy lat zaledwie 28), uniosła go tak daleko, że agitował za ruchem zbrojnym i nie umiał powstrzymać od tego swych towarzyszy. Z pomiędzy innych oskarżonych wypada jeszcze wymienić lekarza Nicolo Barbato z Tiano dei Greci, kolonii greckiej, założonej na Sycylii po zdobyciu Konstantynopola przez Turków. Inni oskarżeni są to podrzędne i niepewne indywidua, po większej części przewodniczący związków robotniczych. Pomiędzy publicznością natomiast, przysłuchującą się procesowi, zasiada także córka de Felice, młoda i przystojna Sycylianka.

Proces ten ze względu na cały aparat wojskowy, oraz na okoliczności postronne, jest istnym dramatem sądowym. Czytanie aktu oskarżenia zajęło cztery dni, poczem zabrano się do odczytywania dodanych do aktu ośmiu tomów rozmaitych dokumentów. Pierwsza część aktu oskarżenia zawiera historyę organizacyi stowarzyszeń *fasci*, które pod pozorem polepszenia losu klas biednych, w rzeczywistości dążyły do przewrotu społecznego. Prokurator utrzymuje, iż spisek formalny istniał od bardzo dawna (od r. 1888) i na dowód złożył listy Ciprianiego. Akt oskarżenia wspomina także często o funduszach, otrzymywanych przez spiskowców. Garibaldi Bosco miał w Neapolu zwierzyć się pewnemu przyjacielowi swemu, że stowarzyszeni otrzymywali znaczne fundusze z Francyi, żadnych jednak dowodów pozytywnych na to nie ma. Proces trwać będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa kilka miesięcy — i dopiero po ukończeniu procesu zniesiony zostanie na Sycylii stan oblężenia.

KRONIKA

Lwów, 24 kwietnia.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyks. Leopold Salvator** zwiedził w sobotę miejskie Muzeum przemysłowe, w szczególności obfity zbiór kobierców i makat. Najd. Gość zabawił w Muzeum przeszło godzinę a oprowadzany przez p. Rebczyńskiego, kustosza Muzeum i p. Czerwińskiego, funkcyonaryusza, z prawdziwem zajęciem oglądał zbiory muzealne we wszystkich salach. Ze szczególną uwagą badał Najd. Arcyksiążę różnorodne techniki dawnych polskich i perskich dywanów.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa**, P. Jan Lidl wyjechał dziś po południu do Wiednia.

— **JE. P. Simonowicz,** Prezydent sądu wyższego krajowego, wyjechał za urlopem do Karlsbadu.

— **P. Seferowicz,** radca Dworu, dyrektor c. k. poczt i telegrafów, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brodach, z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 1 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Prezenta.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Berezowie wyżnym ks. Grzegorzowi Tymiakowi, gr. kat. proboszczowi w Szeszorach.

— **Nowy zakład leczniczy**. Przy placu św. Zofii, frontem do wstępu do parku Stryjskiego i Wystawy, stanął nowy zakład leczniczy dra Majewskiego. Wspaniały ten gmach w stylu *renaissance*, jest prawdziwą ozdobą całej tej dzielnicy. Odpowiednio do okazałych form zewnętrznych, urządzenie wewnętrzne, tak pod względem zdrowotnym, jak co do komfortu, przewyższy wszelkie wymagania pensyonaryuszów.

Dział hydropatyczny, zaopatrzony we wszystkie odnośne przyrządy, podaje sposobność do leczenia się dochodzące.

Otwarcie zakładu nastąpić ma w połowie maja r. b.

— **Z „Sokoła“.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie, odbędzie się we środę dnia 9 maja o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła“. Ponieważ będące na porządku dziennym uchwalenie zmian statutu wymaga zwiększonego kompletu, przeto wydział uprasza o liczne przybycie. — Projekt zmian statutu mogą druhowie otrzymać w biurze Towarzystwa, począwszy od 1 maja b. r. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 11 maja o godzinie 7 wieczorem przy jakiejkolwiek liczbie członków obecnych. Wstęp na salę mają tylko członkowie za okazaniem legitymacyi, które wydawać będzie biuro Towarzystwa.

— **Z Banku hipotecznego**. Pp. Bolesław Bielański i dr. Edwin Herschman zostali zamianowani przez radę nadzorczą zastępcami dyrektorów Banku hipotecznego — a to w myśl uchwalonej w roku zeszłym zmiany statutu.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Posiedzenie komitetu III zjazdu techników polskich odbędzie się we wtorek, dnia 24 kwietnia o godz. 8 wieczór w lokalu Towarzystwa, Rynek l. 30.

— **Gal. Kasa Oszczędności** na ostatniem walnem zgromadzeniu udzieliła subwencyj następującym instytucyom we Lwowie: Zakład dla ślepych w kwocie zł. 500, Zakład głuchoniemych 500, Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ 50, Ochronka chrześc. małych dzieci 500, Ochronka chłopców pod opieką św. Antoniego 200, Przytulisko sierót pod opieką św. Józefa 300, Zakład sierót pod wezwaniem św. Heleny 300, Szpital Sióstr miłosierdzia we Lwowie 500, Szpitalik św. Zofii dla ubogich dzieci 200, Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców 200, Lecznica powszechna 200, Internant ruski ks. Zmartwychwstańców 200, Internat św. Józefata dla uczniów seminaryum nauczycielskiego 200, Konwent P. P. Bazylianek na ruski konwikt dla dziewcząt 200, Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego á Paulo 200, Towarzystwo dam dobroczynności 200, Towarzystwo miłosierdzia „Opatrzność“ na Dom pracy 400, Towarzystwo kuchni ludowej chrześciańskiej 300, Towarzystwo św. Wincentego á Paulo na zupę rumfordzką 100. Pierwsza izraelicka kuchnia ludowa 200, Przełożeństwo zboru izrael. na obiady dla dziatwy szkolnej 200, Izrael. stowarzyszenie pań na obiady dla dziatwy szkolnej 200, Towarzystwo św. Józefa z Armatei 100, Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ 200, Towarzystwo św. Salomei dla ubogich wdów 200, Towarzystwo opieki weteranów polskich 400, Towarzystwo wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863/4 200, Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej 200, Towarzystwo bratniej pomocy politechników 100, Towarzystwo bratniej pomocy politechników na wycieczki naukowe 100, Czytelnia akademicka 200, Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ 200, Stowarzyszenie katolickich rękodzielników „Skała“ 200, Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników i przem. „Rodzina“ 100, Stowarzyszenie rękodzielników ruskich „Zorya“ 100, Towarzystwo „Jad Charuzim“ 100, Dom opieki dla sług 200, Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami 100, S. S. Felicyanki na ochronki, szwalnię i kuchnię dla ubogich 350, Stowarzyszenie P. P. Ekonomek św. Wincentego á Paulo 200, Towarzystwo pomocy naukowej 200, Towarzystwo „Szkolna pomoc“ 100, Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży 150, Komitet pierwszej krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie 100, Towarzystwo kolonii wakacyjnej dla dziewcząt 200, Zarząd główny Tow. pedagogicznego na kolonie wakacyjne chłopców 100, Komitet korpusów wakacyjnych 100, Stowarzyszenie nauczycielek 100, Internat dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego 100, Stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników król. Galicyi 50, III. oddział bractwa N. P. Maryi 100, Bracia Tercyarze III. zakonu na utrzymanie ubogich 150, Komitet fundacyi im. Kościuszki 1000, Towarz. gimnastyczne „Sokół“ 500, Galicyjskie Towarz. muzyczne 500, Koło gimnastyczne śpiewackie nauczycieli szkół ludowych 50, Towarzystwo Kółek rolniczych 500, Wydział polskiego Towarzystwa przyrodników na „Kosmos“ 200, Towarzystwo oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy 200, Ochotnicza straż ogniowa „Sokół“ we Lwowie 100., Lwowskie ochotnicze Towarz. ratunkowe (założone w r. 1893) 200, Komitet budowy ruskiego teatru narodowego we Lwowie 100, Towarzystwo dziennikarzy polskich 100, Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej „Harmonia“ 100, Klasztor P. P. Benedyktynek ormiańskich na szkołę 100.

— **W koncercie**, na dochód Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej w niedzielę, dnia 29 b. m. weźmie także udział — jak się dowiadujemy, p. Mira Heller.

— **Stypendyum** w kwocie (80) ośmdziesięciu zł. w. a. z fundacyi pod nazwą „Stypendya Antoniego Rogala Zawadzkiego“ których prawo rozdawnictwa przysłuża Radzie nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, otrzymał Stanisław Maryański, uczeń V. kl. c. k. II. gimnazyum we Lwowie.

— **Ślub.** W sobotę ks. biskup Ruszkiewicz pobłogosławił w kościele PP. Wizytek w Warszawie związek małżeński p. Ignacego Balińskiego z panną Maryą Chomętowską. Oboje państwo młodzi znani są szerokim kołom społecznym, zwłaszcza zaś literackim. Ignacy Baliński, syn ś. p. Józefa i Józefy z Jundziłłów, z zawodu prawnik, posiada sam wybitny talent pisarski i dał się poznać pięknymi utworami poetyckimi. Jest on wnukiem zmarłego w r. 1864 historyka Michała Balińskiego. Panna Marya Chomętowska jest córką ś. p. Stanisława i Teresy z Odyńców. Ojciec jej, doktor medycyny, zmarły w Warszawie 1881 r., ogłosił wiele prac z dziedziny psychiatryi; stryj, Władysław Chomętowski, zmarły w r. 1878 r., był bibliotekarzem ordynacyi Krasińskich; napisał kilka dzieł z zakresu badań dziejowych i beletrystyki; ciotka, Aleksandra z Chomętowskich Borkowska, współczesna redaktora *Kroniki Rodzinnej*, cieszy się wielkiem uznaniem i sympatyą w świecie warszawskim. O dziadku pisać nie potrzebujemy; dość, gdy powiemy, że był nim śp. Antoni Edward Odyniec.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 kwietnia do 12 w południe dnia 24 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr połud.-wschodni o średniej prędkości 2·7 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (78 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 4·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +10,9°C., najwyższa +14,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +9,0°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał deszcz, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 25 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wschodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +11°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie.

— **Zmarł nagle** wczoraj po południu na ul. Kopernika rębacz Dmytro Krupa, liczący lat 60. Lekarz miejski skonstatował śmierć skutkiem udaru sercowego, poczem odstawiono zwłoki do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Umysłowo chory** Albert Muszyński, który niedawno opuścił Zakład kulparkowski jako rekonwalescent, wyprawił ogromną awanturę wczoraj z wieczora, naszedłszy dom Hermana Lautersteina pod l. 32 przy ul. Źródlanej, którego w przystępie obłędu posądzał, że przytrzymuje u siebie jego żonę, powybijał mu szyby i wreszcie targnął się na samego Lautersteina. Z wielkim trudem udało się organom policyjnym odstawić szaleńca do komisaryatu miejskiego celem odwiezienia go do zakładu dla obłąkanych.

— **Zjazd austryackich restauratorów.** W Wiedniu odbywa się w tych dniach zjazd ogólnego Związku austryackich restauratorów. Udział w zjeździe nader liczny. Jako delegaci z Galicyi przedstawili się: ze Lwowa p. Krzysztof Janowicz, z Krakowa p. Turliński. Pojutrze odbędzie się przyjęcie uczestników zjazdu przez burmistrza w ratuszu.

— **Skarb.** W Mikulicach, pod Przeworskiem, majątku p. Jerzego Turnaua, przy robotach ziemnych w ogrodzie wykopano w b. m. mały gliniany garnuszek, napełniony monetami srebrnemi, z których około 200 rozchwytali chłopi. Do rąk właściciela doszło 357 sztuk. Składają się one z ośmiu odmian półgroszów polskich z czasów Władysława Jagiełły, bitych w mennicy krakowskiej w latach 1399—1404, z trzech półgroszków mołdawskich hospodara Aleksandra i ze stu półgroszków mennicy lwowskiej. Z ostatnich dwa odnoszą się do ks. Władysława Opolczyka, reszta (92 ruskich, 8 lwowskich) do króla Władysława Jagiełły. Ze względu na znaczną liczbę owych właśnie półgroszków mennicy lwowskiej, wykopalisko to należy do cenniejszych, jakie w ostatnich latach wyszły u nas na jaw. Dzięki uprzejmości właściciela, Muzeum historyczne miejskie posiadło wszystkie sztuki bite we Lwowie.

— **W Paryżu** jeden z najwięcej znanych klubów „Cercle de la presse“ został zamknięty; gruchnęła więc po mieście pogłoska, że wykryto w nim takie nadużycia, jakich dopuszczał się dyrektor „Betting Club'u“, Bertrand, którego głośna sprawa przed sądem dziś właśnie się rozpoczęła. W istocie jednak „Cercle de la presse“ nie z rozporządzenia prefekta policyi, lecz wskutek decyzyi akcyonaryuszów zamknął swoje gościnne podwoje. Od czasu bowiem, gdy Lépine, obecny prefekt policyi, zaczął prześladować kluby t. zw. otwarte, nasyłając tam masę agentów policyjnych, klientela zwykła „Cercle de la presse“ zaczęła się zmniejszać, stawki bywały coraz niższe, „kompromitujące“ dla klubu, goście odzywali się niejednokrotnie, że wkrótce zniknie złoto, a miejsce jego zajmą susy miedziane, jeśli nie ziarna fasoli. Akcyonaryusze przeto postanowili klub zamknąć, a po dokonaniu całego szeregu reform, otworzyć go ponownie, ale już jako klub „zamknięty“, którego zarząd będzie spoczywał w ręku samych akcyonaryuszów.

— **Baron Hirsch,** sławny milioner i filantrop, dawał w tych dniach w Savoy Hôtel w Londynie obiad na 60 nakryć. Rachunek wynosił pokaźną sumę 1200 funtów szterl., t. j. 14.000 zł.

— **Trzęsienie ziemi**. Z Aten telegrafują w dalszym ciągu: Liczba osób, które padły ofiarą onegdajszego trzęsienia ziemi, jest znaczna. W trzech miejscowościach Lokrydy zginęło 129 osób. Cyfra rannych jest o wiele wyższa. W ogóle katastrofa przybrała większe rozmiary, niż podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Zante.

Gwałtowne trzęsienia ziemi ponowiły się wczoraj. Wstrząśnienie dało się uczuć także w Atenach. W prowincyi Teby przyszło do katastrofy. Liczba ofiar nieznana. Król i minister spraw wewnętrznych odjechali na miejsce katastrofy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj wznowiono znakomitą i wielce efektowną komedyę Sardou p. t.: „Dora“ a wznowienie to licznie zebrana publiczność przyjęła z wielkiem zadowoleniem. O sztuce samej, która należy bezwątpienia do najlepszych prac tego komedyopisarza, rozpisywać się nie będziemy, bo w swoim czasie wiele o niej mówiono i pisano. To pewna, że nie straciła ona nic na wartości po długich latach spoczynku w bibliotece teatralnej i że jak dawniej, tak i dziś w wysokim stopniu zajmuje i bawi widzów.

Wczorajsze przedstawienie odznaczało się niezwykłą starannością. Znowu podnieść musimy z prawdziwą przyjemnością, że role były wybornie umiane, ensamble należycie wypróbowany, całość toczyła się gładko i żywo, *mise en scene* gruntowne i odpowiednie do wymagań sztuki. Bohaterką wieczoru była pani Stachowicz w roli Dory. Dawno nie pamiętamy artystki grającej z takiem przejęciem i uczuciem a przytem naturalnie i z prostotą. Sceny w akcie drugim i czwartym wywarły wielkie wrażenie, nagrodzone też

były zasłużonymi oklaskami. Wczorajsza Dora pani Stachowiczowej podbiła całe audytoryum. Obyśmy ją jak najczęściej i najwięcej widywali tak grającą. — P. Cichocka rolę margrabiny grała bardzo zabawnie, z humorem, dyskretnie unikając przesady. Niesympatyczną hr. Żiżkę z powodzeniem odtworzyła p. Żelazowska. P. Woleński jako Andrzej był w swoim żywiole, zdobywając oklaski zwłaszcza za akt czwarty. Pan Żelazowski celuje w rolach konwersacyjnych. Szczera pochwała należy się także pp. Pankiewiczównej, Hierowskiemu i Fiszerowi. Ten ostatni zwłaszcza, jako Vanderkraft, grał wybornie.

Jutro po raz drugi „Dora".

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Favorita", wielka opera Donizetti'ego, szósty gościnny występ Miry Heller.

We środę po raz drugi „Dora", komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou z panią Stachowicz w roli tytułowej.

We czwartek siódmy i przedostatni występ Miry Heller: „Trubadur", opera w 5 aktach Verdiego.

W piątek „Safanduły", komedya w 4 aktach W. Sardou, gościnny występ Seweryna Nowickiego, artysty teatrów warszawskich.

Dyrekcya teatru pozyskała pannę Mirę Heller jeszcze tylko na dwa występy, które odbędą się we czwartek i w sobotę. Panna Mira Heller pożegna się w sobotę z naszą publicznością na czas dłuższy, gdyż wyjeżdża za granicę do Włoch i Niemiec, a następnie do Ameryki.

Z Monachium donoszą, że w wychodzącem tamże najpoważniejszem czasopiśmie historycznem *Sybel's Historische Zeitschrift*, ukazało się w ostatnim zeszycie sprawozdanie dr. Józefa Paczkowskiego, urzędnika królewskiej biblioteki w Berlinie, o ruchu dziejopisarskim w Polsce. Dr. Paczkowski objął więc zaszczytne następstwo po nieodżałowanej pamięci profesorze Uniwersytetu lwowskiego Ksawerym Liskem, który od czasu powstania czasopisma aż do zgonu swego przez blisko ćwierć wieku sprawował przy niem funkcyę sprawozdawcy z naszego ruchu historyograficznego.

Panna Czaplińska występuje obecnie w Krakowie z wielkiem powodzeniem; bardzo zwłaszcza podobała się jako Alma w „Honorze" Sudermanna.

Hymn Apollina. W tych dniach wykonano w Atenach hymn Apollina, znaleziony na tabliczce kamiennej w wykopaliskach delfijskich. Kierujący wykopaliskami temi, francuski Instytut archeologiczny dał do decyfrowania ten napis paryskiemu uczonemu, T. Reinachowi. Rezultat tej pracy został ogłoszony drukiem. Hymn ułożył na głosy męskie kompozytor Nicolli; przed zaproszoną publicznością wykonały go chóry przy akompaniamencie fortepianowym. Utwór wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie, niektóre ustępy mają nowożytne niemal brzmienie, wogóle jednak muzyka ma charakter archaiczny, nader podniosły, dźwięki jej smutne.

Hymn Apollina opiewa w dosłownym przekładzie w sposób następujący:

„Bożku o złotej lirze, Synu Zeusa, królujący na śnieżnych szczytach, Ty, co śmiertelnikom objawiasz przepowiednie nieśmiertelnych wyroków. Pragnę opisać, jak zdobyłeś Proroczy trójnóg, strzeżony przez smoka, Jak obliczem swem zmusiłeś do ucieczki potwora o giętkiem cielsku.

„O Muzy gęstych lasów Helikonu, Córy gromowładnego Zeusa, Dziewice o jasnych ramionach, Przybywajcie czarować głosami swemi, Brata waszego, złotowłosego Feba, Bożka, co w Parnasie, Wśród pięknych Delfinek, Wznosi się ku kryształowym wodom Kastalskim, Swietlanego władcę góry o proroczej jaskini.

„Przybywajcie ku nam, córy Aten, Które to miasto, dzięki Palladzie, Bogini o zwycięskiem ramieniu, otrzymało niewzruszone podstawy. Na ołtarzach płoną ogniska, Pożerając cielska młodych byków, Ku niebu wznosi się dym kadzideł Arabii, Flety zawodzą pieśń miarową, a złota Cytra o dźwiękach słodkich, opowiada głosem piejącym hymny.

„O pielgrzymi Atyki, opiewajcie bogów zwycięskich".

„Falstaff" w Paryżu. Opera Verdi'ego doznała pięknego w Paryżu powodzenia. Na premierę płacono szalone ceny, krzesło w parkiecie dochodziło do 400 fr. W loży rządowej znajdowali się prezes gabinetu Perier i Spuller. Po drugim akcie, który najmniej się podobał, rojno było za kulisami, wszyscy spieszyli, aby winszować Verdiemu. A. Thomas uściskał mistrza mówiąc: „Jakie to świeże, wesołe i dowcipne". W ogóle podziwiano niewyczerpany zasób młodości u sędziwego kompozytora. Po trzecim akcie oklaski były tak gorące, że wbrew zwyczajowi ukazał się na scenie kompozytor. Tłum krzyczał *Eviva Verdi!* Z wykonawców odznaczyli się: Maurel jako Falstaff i panna Delna.

Gal. Bank hipoteczny.

Walne zgromadzenie gal. Banku hipotecznego odbyło się dziś pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej JE. br. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego, w obecności komisarza rządowego c. k. radcy Namiestnictwa dr. Juliusza Kleeberga.

W zgromadzeniu wzięło udział 34 akcyonaryuszów (586 głosów) reprezentujących 5.957 akcyj.

Na skrutatorów zaprosił prezes pp. Szczerbickiego i Godlewskiego. Jako sekretarz czynny był p. dr. Lewakowski Aleksander.

Na wniosek p. Szczerbickiego uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie z obrotów Banku bez czytania do wiadomości; poczem wiceprezes rady nadzorczej p. dr. Jan Czaykowski przedstawił sprawozdanie rady nadzorczej o zamknięciu rachunków.

Ze sprawozdania tego podajemy następujące szczegóły:

Uchwalona przez trzecie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów emisya 5000 sztuk nowych akcyj powiodła się najzupełniej. Wszystkie akcye rozebrano, a kurs po dokonanej emisyi znacznie się podniósł. Co do uchwalonej zmiany statutów, to takowa została tylko częściowo przez Ministerstwo spraw wewnętrznych przyzwolona.

Z końcem roku ubiegłego przystąpi Bank w charakterze członka do Banku rolniczego z udziałem 38.430 zł. wynoszącym. Wspólnie z hr. Wilhelmem Siemieńskim-Lewickim i hr. Romanem Potockim otrzymał Bank przedwstępną koncesyę na budowę kolei lokalnej o torze normalnym ze Lwowa do Janowa, ewentualnie do Jaworowa. Odnośne plany zostaną wkrótce przedłożone Ministerstwu do zatwierdzenia. Nadto przystąpił Bank do subskrypcyi na zarodowe akcye budowy kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich z kwotą 5.000 zł.

Przystępując do omówienia zamknięcia rachunków, zaznaczyć wypada, że wynik całorocznej czynności zakładu jest korzystny, w obydwóch działach wzrost stały i normalny.

W ciągu roku ubiegłego zrealizowano 377 pożyczek hipotecznych na łączną kwotę 7.580.100 czyli o 2,790.700 zł. więcej niż w roku 1892. Potrąciwszy spłaty uskutecznione w tymże czasie w sumie 2,531.400 zł, okazuje się, iż stan pożyczek wzrósł o 5,048.700 zł. Wyrazem tego jest zwyżka w procentach pożyczek hipotecznych w porównaniu z rokiem 1892 o 28.845 zł. 89 ct. Zbyt listów hipotecznych był bardzo łatwy, a kurs dla biorących pożyczki korzystny, gdyż wszystkie w ciągu całego roku notowano wyżej pari. W ciągu bieżącego roku zamierza Bank rozpocząć emisyę 4 prc. listów hipotecznych.

Oddział handlowy przedstawia się także korzystnie.

Fundusze zapasowe dosięgły z końcem r. 1893 wysokości 1,280.343 zł. 50 ct. Nadwyżka zysku wynosi 504.800 zł., zaś do statutowego rozdziału pozostaje z tego 347.943 zł. 42 ct. Z sumy tej należy potrącić 10 prc. na tantyemę dla Rady nadzorczej, t. j. 34.794 zł. 34 ct. i 10 prc. na tantyemę dla Dyrekcyi i urzędników, t. j. 34.794 zł. 34 ct.

Walne zgromadzenie uchwaliło:

1. przyjąć do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku;

2. zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1893 i udziela się zarządowi Banku absolutoryum;

3. z czystego zysku z r. 1893 przeznacza się 10 prc., czyli kwotę 34.794 zł. do zwyczajnego funduszu zapasowego;

4. zatwierdza się wypłaconą akcyonaryuszom d. 1 stycznia b. r. zaliczkę na dywidendę po 10 zł. za akcyę oraz ze zwyżki czystego zysku z roku 1893 ustanawia się superdywidendę płatną d. 1 lipca b. r. po 16 zł. na akcyę;

5. pozostałą jeszcze resztę czystego zysku 10.417 zł. 78 ct. przenosi się na rachunek roku 1894.

Fundusz emerytalny dla urzędników i sług zakładu wzrósł w roku ubiegłym z 363.500 zł. do 377.600 zł.

Na wniosek p. Schütza, poparty przez M. hr. Borkowskiego, uchwalono kierownikom i funkcyonaryuszom instytucyi wyrazić uznanie i podziękowanie za gorliwą i skuteczną pracę.

Z kolei dr. Roiński, członek rady nadzorczej przedłożył specyalne sprawozdanie co do zmiany statutu, o której już wyżej była wzmianka. Uchwalono stosowną zmianę niektórych paragrafów statutu, w kierunku rozszerzenia zakresu działania Banku

Do rady nadzorczej wybrano ponownie pp. Włodzimierza Niezabitowskiego i Kazimierza Tchorznickiego.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Gal. Bank kredytowy.

Dziś, 24 b. m. w południe odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcyonaryuszów g. Banku kredytowego, pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej JE. ks. Adama Sapiehy, w obec komisarza rządowego starszego radcy skarbowego p. Zubrzyckiego. Na skrutatorów powołał JE. prezes pp. dr. Wład. Goreckiego i Ant. Bogdanowicza.

P. dyrektor Marchwicki przedłożył sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności w r. 1893. Sprawozdanie podnosi, że zamknięcie rachunkowe wykazuje rezultaty pomyślne. Interes bankowy doznał nadzwyczajnego wzrostu, spowodowanego przeważnie przez udział Banku w konwersyi $4^1/_2$ prc. listów zastawnych Towarzystwa kred. ziemskiego na 4 prc. listy.

Dla kopalni wosku ziemnego w Borysławiu był rok ubiegły cokolwiek mniej pomyślnym, z powodu znacznych wylewów, które chwilowo utrudniały normalną eksploatacyę; przeszkody te jednakże w krótkim przeciągu czasu zostały usunięte, i jakkolwiek wpłynęły cokolwiek na zmniejszenie się zysków w roku ubiegłym, to jednak inwestowany w interesie kapitał znalazł odpowiednie oprocentowanie, a rezultaty eksploatacyi z końcem roku zeszłego i w początkach roku bieżącego zapowiadają się całkiem pomyślnie.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości i na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono absolutoryum dyrekcyi.

Następnie dr. Krzyżanowski przedstawił wnioski co do rozdziału czystego zysku, a mianowicie:

Nadwyżka zysku według zamknięcia rachunków wynosi 162.161 zł. (centy pomijamy), z których przedewszystkiem wydzielić należy 5 prc. od kapitału, t. j. po 10 zł. od 5.000 akcyi kwotę 50.000 zł., która wypłacona już została za kupon styczniowy 1894 roku. Odtrąciwszy z pozostałej kwoty 112.161 zł. przeniesienie zysku z 1892 r. 7.023 zł., pozostaje do dalszego rozdziału 105.138 zł.

Co do użycia tej kwoty uchwalono: wypłacić 10 prc. tantyemy radzie zawiadowczej 10.513 zł., 5 prc. tantyemy radzie wykonawczej 5.256 zł., 5 prc. tantyemy dla urzędników 5.256 zł., a z pozostałych 84.110 zł. z doliczeniem zysku przeniesionego z r. 1892 7.023 zł., łącznie 91.134 zł. przeznaczono jako superdywidendę po 6 zł. od 5.000 akcyj 30.000 zł., przeniesiono na rachunek rezerwy nadzwyczajnej 50.000 zł., przeznaczono na fundusz umorzenia kosztów gmachu bankowego 5.000 zł., zaś na fundusz Wystawy krajowej z r. 1894 (2 rata) 2.500 zł., pozostałe 3.634 zł. przeniesiono na rachunek zysku z r. 1894.

Roczny dochód od akcyj wynosi po 16 zł., czyli 8 prc. od sta.

Do rady zawiadowczej wybrano ponownie pp. Józefa Prus Jabłonowskiego i dr. Stan. Krzyżanowskiego, zaś do wydziału rewizyjnego pp. Mikołaja hr. Wolańskiego, dr. Semilskiego i Dymitra Koczyndyka.

Na tem zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence rozpoczyna się rok szkolny 1894 5 z dniem 1-go lipca 1894. Celem szkoły jest: kształcenie młodych ludzi na pomocników dla gospodarstw większych. Gospodarstwo wzorowe, o które szkoła jest oparta, obejmujące przeszło 3600 morgów gruntu, obszerną hodowlę bydła rogatego, koni, owiec i nierogacizny, gorzelnię, młyn i t. d. daje wychowankom szkoły horodeńskiej sposobność do obznajomienia się dokładnego ze szczegółami przyszłych ich obowiązków. Chcący wstąpić jako uczeń do tej szkoły, powinien: Najdalej do 31 maja r. b. wnieść do dyrekcyi szkoły w Horodence podanie z dołączeniem: Metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem; dołączenie świadectwa ukończenia kursów nauki dopełniającej jest pożądane; (kandydaci, którzy się wykażą świadectwami ukończenia takich kursów, będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły przed innymi, posiadającymi zresztą równe warunki); świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną; świadectwa zdrowia, wystawionego przez lekarza.

Kandydat winien w dniu oznaczonym przez dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, a po otrzymaniu zapewnienia przyjęcia, złożyć do rąk kierownika szkoły pisemne zobowiązanie rodziców, opiekunów lub protektorów, poręczające regularną wypłatę należytości, przypadających zakładowi za utrzymanie ucznia.

Synowie ubogich rodziców, chcący otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie, winni wnieść o to osobne podanie do Wydziału krajowego na ręce dyrekcyi.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre obuwie.

Bliższych wiadomości udziela na żądanie: Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 kwietnia: pszenica 6·50 do 7·50, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·30, owies 5·75 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 12·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona 68·— do 85·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 85·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 6·—, nowa 4·90 do 5·10, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 24 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4403 sztuk opasowego, — z paszy i 782 sztuk chudego,

Razem 5275 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 634 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 94 sztuk chudych; z Bukowiny 81 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 635 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ceny spadły o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 188 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct. za towar przedni po 59 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct. za towar przedni 59 zł. — ct. do 62 zł. 50 ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 16 zł. — ct. do 83 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W trzech dniach ostatnich w Skale, w powiecie borszczowskim, nikt nie zachorował na cholerę; wyzdrowiało tamże osób 5, tak że obecnie w całym powiecie borszczowskim nie ma ani jednego chorego na cholerę.

W powiecie husiatyńskim zachorowały w Siekierzyńcach 3 osoby, wyzdrowiały 2, pozostaje w leczeniu osób 7.

Oprócz tego stwierdzono cholerę w Zielonej, nad Zbruczem, w jednej rodzinie u 3 osób. Lecz i w powiecie husiatyńskim w trzech ostatnich dniach nikt nie umarł.

W dniu dzisiejszym upływa lat czterdzieści od chwili, w której na potężnym Tronie Habsburgów zasiadła obok Najmiłościwszego Monarchy, Najdostojniejsza Jego Małżonka, a najlepsza Cesarzowa i Królowa. Ludy austryacko-węgierskiej Monarchii biorą serdeczny udział w tej uroczystej dla Najdostojniejszej Dynastyi rocznicy, bo zawsze uroczystości domowe w Rodzinie ukochanego ich Władcy stawały się w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu świętem całego potężnego Państwa, radośną uroczystością wszystkich ludów, połączonych pod przesławnem berłem Habsburskiej Dynastyi. Miłość ludów jest niezawodnie najcenniejszą perłą w koronie Monarszej, a miłość ta wplata się także i dziś najświetniejszym promieniem w wieniec składanych u stóp Tronu życzeń. Do życzeń zaś wszystkich ludów całej Monarchii, i my, pomni miłościwej opieki i tylu wysokich dobrodziejstw, które ze szlachetnej dłoni Najjaśniejszego Pana na kraj nasz spłynęły, łączymy życzenie: Oby Najwyższy w jak najdłuższe czasy zachował Najjaśniejszych Państwa i całą Ich Rodzinę wśród szczęścia i

błogosławieństwa, wśród chwały i potęgi całej Monarchii!

Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnem posłuchaniu ministrów węgierskich dr. Wekerlego i Szilagy'iego.

Dotychczasowy ambasador niemiecki przy Najw. Dworze ks. Reuss, złożył onegdaj wizyty pożegnalne Najd. Arcyksiążętom Karolowi Ludwikowi i Ottonowi.

Wedle dzienników wiedeńskich sesya wspólnych Delegacyj ma się rozpocząć 25 maja.

Utworzona właśnie komisya parlamentarna stronnictw koalicyjnych, ukonstytuowała się wczoraj. Uchwalono, że w komisyi przewodniczyć mają co tygodnia po kolei członkowie wchodzących w jej skład stronnictw. Pierwszym prezesem wybrano hr. Hohenwarta. Okoliczność, że wspólna komisya parlamentarna powstała niejako w mgnieniu oka, bez długich przygotowań i dyskusyj, świadczy zdaniem dzienników, iż wypadki ostatnich dni dobitnie wyjaśniły konieczność pewnej organizacyi i że stronnictwa sprzymierzone na teraz nie myślą zrywać zawartego w listopadzie r. z. sojuszu.

Komisya węgierskiej Izby magnatów rozpocznie we czwartek obrady nad przyjętym przez Izbę dep. projektem ustawy o ślubach cywilnych.

W berlińskich kołach dworskich obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm przesłał carowi nadzwyczaj serdeczny telegram gratulacyjny z okazyi zaręczyn carewicza z księżniczką Alicyą. Wesele carewicza odbędzie się po srebrnem weselu królewiczowstwa duńskich, przy której to sposobności cesarz Wilhelm i car spotkają się z sobą.

Dzienniki rozpisując się o zaręczynach carewicza podnoszą, iż akt ten nabrał szczególniejszego znaczenia przez to, że oprócz królowej Wiktoryi i księcia Walii, był obecny na nim cesarz Wilhelm II; z pewną uroczystością i ostentacyą przyjęto zatem carewicza do rodziny angielsko-niemieckiej. Księżniczka Alicya heska urodziła się dnia 6 czerwca 1872 roku, ma zatem lat 22; jest najmłodszą siostrą dzisiejszego w. ks. heskiego Ernesta Ludwika. Jako córka zmarłego wielkiego księcia Ludwika IV heskiego i księżniczki Alicyi wielkobrytyjskiej jest narzeczona carewicza rodzoną wnuczką królowej Wiktoryi, siostrzenicą cesarzowej Fryderykowej i siostrą cioteczną cesarza Wilhelma II. Trzy starsze siostry księżniczki Alicyi są już zamężne: księżniczka Wiktorya wyszła za księcia Ludwika Battenberga, księżniczka Elżbieta za w. księcia Sergiusza rossyjskiego, brata cara, księżniczka Irena za księcia Henryka pruskiego, brata cesarza Wilhelma. Dwór rossyjski już poprzednio spokrewniony był z wielko-brytyjskim domem królewskim przez ks. Walii, którego żona jest siostrą carowej i przez księcia kobursko-edynburskiego, którego żona jest siostrą Aleksandra III. Carewicz Mikołaj Aleksandrowicz urodził się 18 maja 1868 roku, ma więc lat 26.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że były włoski minister spraw zagranicznych (w gabinecie Giolitti'ego) p. Brin, który przebył w ostatnich czasach ciężką słabość, a obecnie przebywa w Fiesoli na kuracyi, zamierza się zupełnie usunąć z życia publicznego.

Z Paryża donoszą, że rezultat subskrypcyi na pożyczkę miejską, przeszedł wszelkie oczekiwania. Kwota, przedstawiona do subskrypcyi, podpisana została 84 razy, z czego 70 przypada na instytucye finansowe a 14 na osoby prywatne.

Prefektura departamentu Sekwany ogłasza, że pożyczka miasta Paryża pokryta została $84^3/_4$ razy. Suma obligacyj, przedstawionych publiczności do subskrypcyi, wynosiła 588 235; podpisano zaś 49,894.000.

Były francuski minister finansów, pan Rouvier, bawił w ostatnich dniach w Rzymie i miał wrzekomo konferencye z ministrami Crispim i Sonnino. Z tego powodu powstały wnet pogłoski, iż treścią konferencyj tych były negocyacye polityczne na temat zbliżenia się Francyi z Włochami. Pogłoskom tym zaprzeczono kategorycznie, a nawet wiadomość, jakoby p. Rouvier przedsiębrał swą podróż do Rzymu z polecenia paryskiego *Haute banque*, nazwano doniesieniem wątpliwej wartości; w ogóle wszystkie pogłoski o zainicyowanem już rzekomo ekonomicznem zbliżeniu Francyi do Włoch, uważają w Rzymie za zmyślone.

Niedawno aresztowano w Nizzy generała włoskiego Goggio, pod zarzutem szpiegostwa we Francyi na rzecz Włoch. Na podstawie uchwały francuskiej rady ministrów, wypuszczono go z więzienia, ale zarazem wydalono za granice Francyi.

W dyplomacyi francuskiej zajdą w tych dniach ważne zmiany: Barrére z Monachium ma być przeniesiony na posła do Berna szwajcarskiego; markiz de Reversseaux z Kairu na posła do Madrytu; Coutouly z Bukaresztu na posła do Monachium; hr. d'Aubigny z Tangeru do Bukaresztu, a Monbel na posła do Tangeru. Nagłe odwołanie posła francuskiego w Szwajcaryi, p. Arago, niemile dotknęło szwajcarskie sfery rządowe. Arago nie otrzymał nawet wskazówki, aby się podał do dymisyi.

Były deputowany Laur, ogłosił broszurę o lichym stanie materyału na kolejach francuskich. Utrzymuje on, że Francya potrzebuje do zmobilizowania swojej armii 36 dni, podczas gdy Niemcy mogłyby w ciągu 24 godzin postawić silną armię na terytoryum francuskiem. Aczkolwiek to ostatnie twierdzenie jest bardzo przesadzonem, przecież broszura wywarła w Paryżu głębokie wrażenie.

W sprawie śledztwa, zarządzonego przez gabinet co do obecnego stanu marynarki francuskiej, donoszą z Paryża, że przyjęte przez subkomitet, który udawał się do Tulonu, sprawozdanie pana Thomsona stwierdza złą administracyę i brak kontroli nad zapasami zboża w magazynach marynarki.

Independance Belge donosi o dwóch zamachach dynamitowych, które w dniu 22 b. m. wywołały w Leodyum wielkie przerażenie. Burmistrz miasta, Gerard, którego anarchiści z powodu jego energicznego wystąpienia przeciw nim nie cierpią, znalazł w niedzielę przed wejściem do swego domu pakiet z 25 patronami dynamitowymi, których lonty były już zapalone i widocznie tylko dzięki jakiemuś przypadkowi zagasły. Równocześnie odkryto bombę dynamitową przed gmachem opery, która miała eksplodować podczas koncertu, jaki w d. 22 w gmachu tym się odbywał; deszcz jednak, który dzień przedtem padał rzęsiście, przeszkodził zapaleniu się bomby, W Leodyum panuje z tego powodu wielkie wzburzenie. Aresztowano wielu anarchistów, podejrzanych o dokonanie zamachów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o pobieraniu opłat krajowych od konsumcyi palonych i gorących napojów, oraz piwa, tudzież o pobieraniu dodatku krajowego do państwowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, a to na przeciąg czasu od r. 1895 do roku 1899 włącznie.

Wiedeń, 24 kwietnia. Najj. Pani dziś o godzinie 7 minut 45 rano przybyła na dworzec w Penzing, gdzie Ją powitał Najj. Pan. Następnie Ich Ces. Moście udali się bezpośrednio do Lainz. W skutek Najw. objawionego życzenia, nie było na dworcu żadnego przyjęcia.

Wiedeń, 24 kwietnia. Dzisiejsze dzienniki poranne podnoszą z okazyi czterdziestej rocznicy zaślubin Najj. Państwa, niepospolite i rzadkie Ich cnoty, oraz dają wyraz radosnym uczuciom, jakiemi z powodu tej rocznicy przejęta jest cała ludność Monarchii.

Wiedeń, 24 kwietnia. (*Z Izby deputowanych*). W dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty, deputowany Hormuzaki oświadczył, że Rumuni bukowińscy, mimo krótkiego czasu trwania koalicyi, dostrzegają oznaki które z trudnością mogliby tłómaczyć na swoją korzyść. Zachodzi obawa, aby Rumunom nie ukrócono praw, historycznie im w kraju przekazanych, a Rusinów nie pchnięto gwałtownie na obce im dotychczas tory. Mowca podnosi niewłaściwe wystąpienie przeciw ruskiemu członkowi Wydziału krajowego; dalej zaznacza potrzebę utworzenia ruskich i rumuńskich klas paralelnych przy szkole ćwiczeń czerniowieckiego seminaryum pedagogicznego, oraz potrzebę uwzględnienia języka rumuńskiego, jako wykładowego w szkole dla przemysłu drzewnego, jaka ma być założona w Kimpolungu.

Mowca domaga się następnie utworzenia grecko-wschodniej szkoły żeńskiej, z rumuńskim językiem wykładowym w Czerniowcach, i prosi Pana Ministra, aby nie odraczał kwestyi uregulowania prawnych stosunków grecko-wschodniego kościoła na Bukowinie; omawia wewnętrzne położenie polityczne Bukowiny, i bierze w obronę prezydenta kraju Krausa przeciw zarzutowi, że nie zrozumiał należycie idei koalicyi. Rusini na Bukowinie wystawieni są na najostrzejsze podejrzenie, gdyż nie chcą ulegać kierownictwu Młodorusinów. Rząd nie powinien przeszkadzać zgodnemu porozumieniu się Rusinów i Rumunów, powinien przyjąć zapewnienie, że nie ma lepszych patryotów austryackich nad mieszkańców Bukowiny, bez różnicy wyznań i narodowości.

Deputowany Kurz oświadcza się za znacznem ograniczeniem nauki języków klasycznych w szkołach średnich, i wyraża nadzieję, że skuteczne reformy nastąpią tylko przez możliwie najszerszą decentralizacyę całego ustroju szkolnictwa.

Deputowany Sokołowski wyraża zadowolenie z poruszonej przez sprawozdawcę myśli, że Rząd przez użycie dwumilion. kredytu byłby w możności, bez dalszego obciążania budżetu, uczynić zadość naglącym potrzebom co do budynków dla szkół średnich. Mowca wita ze szczególnem zadowoleniem, że Pan Minister oświaty przyłączył się do tej myśli. Jest to bardzo pocieszającem dla polskich deputowanych, gdyż właśnie Galicya potrzebuje szczególniejszego w tej mierze uwzględnienia, i już od dłuższego szeregu lat podnoszono odnośne uprawnione skargi.

Mowca wnosi, by na restauracyę katedry na Wawelu przez 10 lat wstawiano po 20.000 zł.; dalej żąda uzupełnienia niższej szkoły realnej w Tarnopolu, utworzenia gimnazyum w Nowym Targu, subwencyi dla szkoły handlowej w Krakowie, i oświadcza się za obowiązkową nauką gimnastyki w szkołach średnich. Mowca domaga się dalej polepszenia bytu nauczycieli w ogóle i obniżenia opłaty szkolnej, i popiera żądanie szląskich Polaków, aby nauka języka polskiego w tamtejszych szkołach ludowych była udzielaną przez nauczycieli dokładnie znających ten język.

Najważniejsze zadanie rządu koalicyjnego, do którego najzupełniejsze mamy zaufanie, polega na równomiernem i równowartościowem uwzględnianiu sprawiedliwych życzeń wszystkich narodów i krajów. (*Żywe oklaski*).

Deputowany Kaunic polemizuje z wywodami Pana Ministra oświaty, który utworzenie szkół średnich uczynił zależnem od warunku, aby Sejm lub reprezentanci obu narodowości wyrazili odnośne życzenie. Mowca przemawia za dopuszczeniem kobiet do studyów uniwersyteckich.

Następnie zabrał głos deputowany Barwiński. Ubolewał on, że trzecia część dzieci w Galicyi, obowiązanych do nauki elementarnej, nie może jej pobierać z powodu braku miejsca w lokalach szkolnych i braku sił nauczycielskich. Mowca domaga się urządzenia w Sokalu i Samborze czteroklasowej szkoły ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym, zutrakwizowania męskich i żeńskich seminaryów nauczycielskich w Samborze, we Lwowie i Przemyślu i urządzenia ruskiego gimnazyum na Bukowinie. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że obecny Rząd zrealizuje myśl wyrównania różnic, zachodzących między Polakami i Rusinami. (*Oklaski z ław polskich i ruskich*).

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną.

Deputowany Kaizl, jako generalny mowca *contra*, polemizował z P. Ministrem oświaty i podniósł niektóre zażalenia, w szczególności zaś popierał zniesienie opłat szkolnych. Mowca oświadczył, że czeska młodzież szkolna nie ma nic wspólnego z agitacyą omladinistów, i przestrzegał przed zbyt surowemi zarządzeniami przeciw młodzieży akademickiej. W końcu, imieniem towarzyszy politycznych, oświadczył się przeciw przyzwoleniu budżetu szkolnego. (*Brawo z ław młodoczeskich*).

Deputowany Piętak (mowca generalny za tym tytułem budżetu), omawiał sposób odbywania studyów i egzaminów na wydziale prawniczym; popierał utworzenie katedr pedagogiki i dydaktyki we Lwowie i Krakowie, oraz utworzenie wyższej szkoły handlowej we Lwowie. (*Brawa z ław polskich*).

Deputowany Szczepanowski wniósł rezolucyę w sprawie przyznania państwowego dodatku na cele odnowienia katedry krakowskiej.

Nastąpiły sprostowania faktyczne. Między innymi dep. Treuinfels ubolewał, że mowa jego dała powód do błędnych tłómaczeń. Mowca stwierdza ponownie, że konserwatyści, licząc się ze stosunkami, odstępują na razie od swych żądań, a przystąpili do koalicyi tylko pod warunkiem zachowania swoich zasad. Stanowisko konserwatystów w sprawie szkolnej zostało już przez pewnych mowców zaznaczone. (*Brawa z ław konserwatystów*).

Dep. Adamek prostuje wywody p. Demla co do szkół szląskich.

Ref. dr. Piniński położył nacisk na większe uwzględnianie nauki historyi kraju rodzinnego i oświadczył, że Polacy będą zawsze uważali za swój obowiązek popierać kulturne żądania Polaków szląskich. (*Brawa z ław polskich*).

Tytuły budżetu 1—9: „Centralny zarząd Ministerstwa oświaty“ uchwalono.

P. Minister skarbu przedłożył ustawę o zmianie ustawy z 1 czerwca 1889 co do ulg podatkowych Towarzystw kredytowych i gospodarczych.

Następne posiedzenie we środę.

Berlin, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według wiadomości z Warszawy część uwięzionych przy ostatnich demonstracyach została w drodze administracyjnej wysłaną do gubernij rossyjskich.

Berlin, 24 kwietnia. Rada związkowa zatwierdziła uchwaloną przez parlament ustawę o podatku giełdowym.

Drezno, 24 kwietnia. Z okazyi rocznicy urodzin królewskich miasto przybrało świąteczną szatę. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj popołudniu. Na dworcu kolejowym powitał go król jak najserdeczniej.

Rzym, 24 kwietnia. Izba deputowanych odrzuciła wczoraj wniosek Vallisa i Cavalotti'ego, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia postawić zarządzenia finansowe, a przyjęła znaczną większością głosów wniosek Crispi'ego o postawienie tych zarządzeń na porządku dziennym dopiero 15 maja.

Belgrad, 24 kwietnia. Król mianował byłego prezesa gabinetu Simicza, posłem w Wiedniu. P. Simicz uda się dzisiaj na swoją posadę.

Sofia, 24 kwietnia. W kołach politycznych oczekują w bliskim już czasie uregulowania nieporozumienia, wynikłego między Turcyą a Bułgaryą z powodu utrudnień czynionych poddanym bułgarskim udającym się do Turcyi.

Petersburg, 24 kwietnia. Rada gminna (t. zw. duma) Moskwy postanowiła z powodu zaręczyn carewicza następcy tronu z księżniczką Alicyą heską, złożyć w imieniu miasta życzenia tak carowi i carowej, jak też i narzeczonym.

Petersburg, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ślub następcy tronu rossyjskiego odbędzie się d. 22 lipca starego, czyli 3 sierpnia nowego stylu. Księżniczka Alicya uczy się już od zeszłej zimy języka rossyjskiego.

Petersburg, 24 kwietnia. *Journal de St. Pétersb.* pisze: Cała Rossya znajduje się pod wrażeniem radośnego faktu zaślubin carewicza z księżniczką hesską Alicyą. Księżniczka znajdzie na ziemi rossyjskiej to samo gorące uczucie miłości i przywiązania, jakie otaczają syna wielce ukochanego monarchy i jego małżonki. Oby wypadek, który żywo poruszył serca ludów całej Rossyi, stał się źródłem najwyższego szczęścia dla rodziny cesarskiej, źródłem spotęgowanej pomyślności ku sławie i powodzeniu ukochanej ojczyzny.

Ateny, 24 kwietnia. Podczas trzęsienia ziemi w okręgu Lokris zginęło 210 osób a 130 poniosło ciężkie rany. W innych prowincyach zginęło 50 osób, a zranionych jest sto osób.

Madryt, 24 kwietnia. Oficyalny biuletyn opiewa: Wczoraj było w Lizbonie 104 nowych wypadków zapadnięcia na cholerynę a 3 wypadki śmierci z tego powodu.

Nowy Jork, 24 kwietnia. Tłumy pozbawionych pracy robotników wyruszyły z różnych punktów kraju w kierunku Waszyngtonu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 353·—, Akcye kolei państwowej 343·50, Akcye tytoniowe 217·50, Anglo-austryackie 151·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·15, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 249·20, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·20. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 24 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 72·10, Węgierskie akcye kredytowe 422·—, Akcye anglo-austryackie 150·75, Akcye banku Union 257·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 300·—, Akcye kolei Południowej 105·75, Losy tureckie 63·30, Akcye kolei państwowej 343·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·20, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 217·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 262·75, Akcye banku dla krajów koronnych 248·90, 4-prc. węgierska renta złota 118·85, Akcye banku związkowego 125·—, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	5·26	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	5·26	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	**10.56**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	**10.56**
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8.01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Lekarz chorób wewnętrznych

dr. Bolesław Madejski

b. elew asystent kliniki uniwersytetu Jagiellońskiego po kilkuletnich specyalnych studyach w Berlinie i Wiedniu — ordynuje od godz 3 do 5 po południu przy ul. Mickiewicza l. 6 we Lwowie. 466

Od 15 maja b. r. ordynuję

w Karlsbadzie 506

Mühlbadgasse, Schwarzes Ross,

Dr. Gustaw Toepfer.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południ. i od 3–5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 kwietnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa . .	40	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	87	09	97
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	36·—
„ papierowy . . .	1	33.—	1	35.—
00 marek niemieckich	60	85	61	35

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 kwietnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 45	98.65
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.75	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.25	197.75
„ „ 1864 po 50 zł.	197.25	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162.—	163.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.45	119.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.80	98 —
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.25	96.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	150.50	151.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	353.50	354.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	703 —	707 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.40	249.90
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1000.	1006.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.75	97.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	467.—	471.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2997·5	3007·5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	281.—	282.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	343.75	344.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.25	198.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.—	204.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.25	123.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.40	101.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100.50	101 —
Banku aust: węg. 4½ pr.	102.25	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.75	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.80
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.90	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.50	90.50
z r. 1884 . . .	95.85	96.25
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	105.70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.50	145.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.25	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.70	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.50	75.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	42.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	52.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.90	125.10
Paryż za 100 fr.	49.55·—	49.60·—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90.—	5.92·—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—·—	—.— —
20-frankówka	9.92.—	9.93 — —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.— —
Srebro	—.—·—	—.— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 334 (2701 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności w Porchowie według wyk. hip. 43 Leona Brzuchowskiego własnej na rzecz Herza Frejbika pto 12 zł. 24 ct. z pn.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Macieja Gołębiowskiego z Porchowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 14 lutego 1894.

L. 8458 (2703 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kotulskiego w kwocie 300 zł. z pn. dnia 9 maja 1894 i 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 456 i całej realności lwh. 701 w Skawinie położonych Michała Bykowskiego własnych.

Cenę wywołania wynosi dla połowy realności lwh. 456 kwotę 50 zł., zaś dla realności lwh. 701, 215 zł.

Wadyum 5 i 22 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w rogistraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 26 lutego 1894.

L. 11816 (2699 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sporu Januarego Ludomiła 2 im. Struszkiewicza w kwocie 9 zł. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połów idealnych realności pod lk. 207/n, 109/st. i 111/st. położonej wyk. hip. l. 237 243 w księdze gruntowej gminy kat. Dembica wedle poz. karty własności do dłużnika Aschera Taffeta należącej w sądzie tutejszym w biórze nr. 1 w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 maja 1894 i dnia 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2623 zł. 28 ct.

Wadyum 270 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Wisłockiego notaryusza w zastępstwie Pinkasa Ulmana z Dembicy.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 31 stycznia 1894.

L. 5404 (2702 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Golda w kwocie 13 zł. 46 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 maja i 13 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności nr. 36 w Turzy whl. 36 ks. gr. gm. kat. Turza objętej Michała Matuły własnej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 31 grudnia 1893.

L. 43310 (2715 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia chęć kupna mających, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Bartlowej pcto 12000 zł. a. w. z pn. odbędzie się na terminie dnia 28 maja 1894 i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 219 dz. I. w Krakowie położonej lwh. 211 objętej masy spadkowej śp. Marcelego Józefa 2 im Bartla.

Cena wywołania 15087 zł. 99 ct.

Wadyum 1508 zł. w. a.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 3 lutego 1894.

Ч. 10092 (2758 2—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый въ Сѹдовой Вишни оголошае що въ днѧхъ 22 Маѧ 1894 и 19 Червня 1894 кождого разѹ о 11 год. рано, отбѹде сѧ лицитацїѧ тѣла ипотечного Ч. 112 книги грѹнтовои Хоросницѧ, Сенка Стецы власной на рѣчь общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицїй и Бѹковины въ ликвидацїй въ Львовѣ.

Цѣна выклична 200 злр.

Вадиюмъ 20 злр.

Близшїй оусловїѧ можна переглянѹти въ тѹсодовой регистратѹрѣ.

Сѹдова Вишнѧ, 31 Марта 1894.

Ч. 11782 (2563 3—3)

Дня 31 Мая 1894 и дня 21 Червня 1894 о 10 годинѣ перед обѣдомъ ôдбȣде ся въ тȣтешнôмъ сȣдѣ лицитація реалности пôдъ ч. 99 въ Сȣховоли положеной быказ. ип. ч. 55 обнятой, не обнятой масы спадковой по бл. п. Іосифȣ Иванишинѣ власной на рѣчь общого рôльничо кредитового Заведеня въ ликвидаціи оу Львовѣ въ цѣли выдобȣтя решты сȣми пожичковой 38 злр. вл. зпн.

Цѣна выклична 337 злр. 20 кр.

Надїȣмъ 33 злр. 72 кр.

Решта оусловій, акта и вытягъ гипотечный можȣть бȣти перегляданый въ тȣсȣдовой регїстратȣрѣ.

Кȣраторомъ невѣдомыхъ вѣрителей гипотечныхъ є цк. Нотарь др. Бѣзенберґъ въ Йновѣ.

З цк. Сȣдȣ повѣтового.

Йновъ, дня 31 грȣдня 1893.

L. 7118 (2631 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w sumie 4799 zł. 84 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubinka I. w powiecie tarnowskim położonych lwh. 814 ks. dóbr tab. objętych do Jana Rembacza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 maja i 22 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 810 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 12 kwietnia 1894.

L. 12562 (2597 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Jonasa Stilla pto 15 zł. 70 ct. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 113 gminy Jasna Podłopień Wojciecha Zapały własnej na dniu 4 czerwca 1894 i na dniu 9 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1100 zł. w. a.

Wadyum 110 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 16 stycznia 1894.

L. 16924 (2353 3—3)

W dniach 1 czerwca i 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie położonej, wyk. hip. l. 779 księgi gruntowej gminy Delatyn, objętej, na zaspokojenie pretensyi stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 1027 zł. 23 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 3530 zł.

Wadyum 353 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wawrzyńca Machotę w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 7 marca 1894.

L. 11031 (2671 3—3)

W dniach 2 maja i 1 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Łanczynie pod lk. 478 położonej wyk hip. l. 249 księgi gruntowej gminy Łanczyn objętej, na zaspokojenie pretensyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Czajkowskiego w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

Delatyn, dnia 13 marca 1894.

L. 1553 (2677 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Freida do Antoniny z Atamanów Sakiewicz w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 maja 1894 i dnia 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 86 księgi gr. gminy katastralnej Iwaszkowce objętej dłużniczki Antoniny z Atamanów Sakiewicz własnej

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną zostanie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 240 zł. w. a., zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 24 zł. a. w.

Zbaraż, dnia 20 marca 1894.

L. 3143 (2673 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Blaua cesyonaryusza Beili Apfel w kwocie 114 zł. 90 ct. w. a. odbędzie się w sądzie dnia 11 maja 1894 i 12 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 442 gminy Padew.

Cena wywołania 1192 zł.

Wadyum 119 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 marca 1894.

L. 3548 (2668 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Barucha Majera do Józefa Glasera alias Szklarskiego w kwocie 42 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 maja 1894 i 14 czerwca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 13 w Kwaczale.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Crzanowie z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 22 marca 1894.

L. 4144 (2669 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Konstancyi Prymasowej i spól. w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 maja i 26 czerwca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 241 w Chrzanowie położonej; wedle lwh. 556 ks. gr. gm. kat. Chrzanów Konstancyi Prymusowej i spól. własnej.

Cena wywołania 130 zł. 50 ct.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, 30 marca 1894.

L. 13732 (2355 3—3)

W dniach 1 czerwca 1894 i 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Jabłonicy położonej wyk. hip. l. 422 księgi gruntowej gminy Jabłonicy objętej, na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Hirscha w kwocie 60 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Czajkowskiego w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 26 lutego 1894.

L. 984 (2661 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Stottera w sumie 258 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 23 maja i 20 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Samuela Schwarza z miejsca pobytu niewiadomego w Cichem położonych a składających się z połowy posiadłości lwh. 137 i 8/384 części posiadłości lwh. 851 ks. gr. gm. Ciche.

Cena szacunkowa 520 zł. a. w.

Wadyum 52 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 31 marca 1894.

L. 15822 (2446 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 1620 zł. a. w. po strąceniu kwoty 790 zł. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 czerwca 1894 i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności 1 wyk. hip. 86 ks. gruntowej dla gm. Sielca masy spadkowej Wojciecha Pyciora zapisanej.

Cena wywołania 255 zł.

Wadyum 25 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Rechen w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 5 kwietnia 1894.

L. 10583 (2445 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Kasy pożyczkowej Rady powiatowej Tarnobrzeskiej w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 czerwca i 22 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 270 księgi gr. gm. Gorzyce na Franciszka Brzezińskiego zapisanej.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratorem adw. dr. Winklera w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 3 kwietnia 1894.

L. 1414 (2649 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 85 ks. gr. gm. Dąbie objętej Tekli Wałężynej własnej i realności wyk. hip. 97 gm. Dąbie objętej na imię Tekli Szczurowej zaintabulowanej a w posiadaniu jej spadkobierców będącej w terminach dnia 22 maja 1894 i dnia 3 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna.

Cena wywołania co do realności wyk. hip. 85 kwota 285 zł., a co do realności wyk. 97 kwota 205 zł.

Wadyum co do pierwszej realności 28 zł. 50 ct., co do drugiej realności 20 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 28 marca 1894.

L. 3044 (2548 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, iż w sądzie tut. odbędzie się zawsze o godz. 10 przed południem w dniu 4 czerwca 1894 tylko powyżej lub za, zaś w dniu 4 lipca 1864 także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności ks. gr. gminy Uście l. wyk. hip. 485 Chaskla Reinera l. wyk. hip. 741, 746 spadkobierców Chany z Hechlerów Reinerowej l. wyk. hip. 625 i 745 Jankla Reinera własnych w celu zaspokojenia wierzytelności Kalmana Manharda w kwocie 510 zł. i 1212 50 zł ct. w. a. z pn.

Ceny wywołania dla każdej z realności osobno 45 zł., 1572 zł., 50 zł., 769 zł., 55 zł.

Wadya 4 zł. 50 ct., 157 zł. 20 ct, 5 zł., 76 zł. 90 ct. i 5 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Dawidowicz adw. w Śniatynie.

Śniatyn, 12 marca 1894.

L. 280 (2750 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 345 w Czortowcu położonej wedle wyk. hip. nr. 1134 księgi gruntowej gminy Czortowiec dłużnika Iwana Kohuta własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Blumenthala w kwocie 472 zł. 30 ct. a. w. z pn. dnia 8 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 370 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt ocenienia można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawo rzeczowe uzyskali, kuratorem pan Ambros c. k. notaryusz w Obertynie.

Obertyn, 29 marca 1894.

L. 16902 (2743 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 35 w Słobodzie położonej dłużnika Mojżesza Herscha Stern własnej.

Cena wywołania 490 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 28 marca 1894.

L. 14134 (2752 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 148 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 maja 1894 i w dniu 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 107 księgi gruntowej gminy Ropczyce objętej, dłużnika Jana Trznadla własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 665 zł.

Wadyum 66 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 22 grudnia 1893.

L. 14054 (2763 1—3)

W dniach 25 maja i 25 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Anny Scharfowej w kwocie 35 zł. 18 ct. publiczna licytacya połowy realności lwh. 377 gm. kat. Wilkowice objętej Jana Otrząska własnej pod nr. 6 w Borze wilkowskim położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 437 zł. 50 ct.

Wadyum 44 zł.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

Konkursa.

L. 907 (2686 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. Przy 5 klas. szkołach męskiej i żeńskiej w Bóbrce 2 posady katechetów rz. kat. i gr. kat. z płacą po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie po 45 zł.

II. Przy 5 klas. szkole żeńskiej w Bóbrce 2 posady starszych nauczycielek z płacą po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie po 45 zł.

Pierwszeństwo do otrzymania tych posad w myśl Reskr. wys. c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741 będą mieć kandydatki posiadające egzamina do szkół wydziałowych a przedewszystkiem z grupy II. lub III.

III. Przy szkole 5 kl. męskiej w Bóbrce posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie w kwocie 30 zł.

IV. Przy szkołach więcej klasowych posady młodszych nauczycieli, 1. 3 kl. w Strzeliskach nowych, 2. 2 kl. w Brzozdowcach z płacą 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie po 30 zł., 3. 2 kl. w Dzwinogrodzie, 4. 2 kl. w Hlibowicach wielkich, 5. Podjarkowie, 6. 2 kl. w Wybranówce z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

VIII. Przy szkołach 1 klas. z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem ogrodem i użytkiem z 1 morga pola.

1. w Berteszowie, 2. Borodczycach, 3. Drohowyczu, 4. Horodyszczu cetnarskim, 5. Hrankach Kutach, 6. Hryniowie, 7. Juszkowcach, 8. Kniesiole, 9. Laszkach dolnych, 10. Lubence, 11. Mühlbachu, 12. Olechowcu, 13. Oryszkowcach, 14. Pietniczanach, 15. Podhorcach, 16. Repechowie, 17. Sarnikach, 18. Stańkowcach, 19. Strzałkach, 20. Szołomyi, 21. Suchrowie, 22. Wałezatyczach, 23. Wołowcu, 24. Zaleścach, 25. Żabokrukach, 26. Zagóreczku.

Kandydaci, ubiegający się o jednę z tych posad, winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 25 maja 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bóbrka, dnia 15 kwietnia 1894.

C. k. Starosta i Prezes.

L. 1403 (2689 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 92 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa we Lwowie ewentualnie przy innej Prokuratoryi Państwa z poborami VIII. klasy rangi z dniem 12 maja 1894 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 7383 (2704 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkiem w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 maja br.

Zarazem poleca się Dyrekcyom szkolnym aby podania kompetentów bezwłocznie po upływie terminu wyznaczonego Radzie szkolnej kraj. przedłożyły.

Z c. k. Rady szkolnej.

Lwów, 14 kwietnia 1894.

L. 192 (2711 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślanach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 4 kl. w Glinianach: dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie po 45 zł. w. a.

II. Przy szkole 5 kl. w Przemyślanach dwie posady a przy 2 kl. szkołach w Dunajowie i Swirzu po jednej posadzie młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie po 30 zł. w. a.

III. Przy szkołach 1 klasowych z płacą po 300 zł., wolnem pomieszkaniem, ogrodem i użytkiem z 1 morga pola:

1. w Baczowie (w naturaliach 28 zł. 26 ct. w. a., 2. w Biłce (w naturaliach 16 korcy zboża), 3. w Błotni (w naturaliach 24 zł. 08 ct.), 4. w Borszowie, 5. Brzuchowicach (w naturaliach 32 zł. 12 ct.) 6. Dobrzanicy (czysty dochód z gruntu 5 zł.), 7. Hanaczowie, 8. Kimirzu (czysty dochód z gruntu 4 zł. 5 ct.), 9. Krosienku, 10. Krzywicach, 11. Łachodowie (w natur. 6 korcy zboża), 12. Majdanie lipowieckim, 13. Niedzieliskach, 14. Nowosiółce (w naturaliach 20 zł. 70 ct.), 15. Ostałowicach, 16. Peczenii, 17. Plenikowie, 18. Pletenicach (czysty dochód z gruntu 6 zł. 19 ct.), 19. Poduszowie, 20. Pohorylcach (czysty dochód z gruntu 10 zł. w. a.), 21. Poluchowie wielkim, 22. Sołowej, 23. Stanimirzu, 24. Tucznem, 25. Turkucinie, 26. Wołkowie, 27. Wypskach.

Kandydaci (tki), ubiegający się o jednę z posad, winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauki w szkole ludowej w obu językach krajowych a nadto kompetenci o posady pod I i II wymienione, także uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim lub ruskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca maja 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione, lub nieudokumentowane należycie, zostaną zwrócone bez skutku.

W Przemyślanach, 15 kwietnia 1894.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 3218/pr. (2690 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 93 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej z dniem 10 maja 1894 upływa.

Lwów, 18 kwietnia 1894.

Upadłości.

L. 6407 (2666 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek do Salamona Lessinga nieprotokołowanego handlarza skórami z Fitkowa należącej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ces. król. sędziemu powiatowemu Zenneggowi w Nadwórnie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Leona Altera w Nadwórnie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się ter min na dzień 19 kwietnia 1894 godzinę 9 przed południem w biurze ck. sędziego powiatowego w Nadwórnie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 25 maja 1894 i podać ją na terminie na dzień 31 maja 1894 godzinę 9 przed południem, w biurze sędziego w Nadwórnie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Stanisławów, 31 marca 1894.

L. 81 (2761)

Celem ustalenia roszczeń adwokata dr. Bindera jako tymczasowego zarządcy masy upadłej Macieja Borka do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków zwołuje się na zasadzie § 161. u. konk. ogół wierzycieli tejże masy na dzień 9 maja 1894 o godzinie 9 rano do biura nr. 28.

Rzeszów 28 lutego 1894.

C. k. adjunkt sądowy jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 3912 (2678 3—3)

Mykietę Pupka z Iwaczowa uznano marnotrawcą i kuratorem Dmytra Waszkowicz wójta z Iwaczowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 24 marca 1894.

L. 2922 (2646 3—3)

Marcina Bartoszek z Toporowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Prokopa Hryzę z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 3 kwietnia 1894.

L. 8084 (2636 3—3)

Tacyannę Bogucką z Głęboczka uznano za marnotrawczynię i Wasyla Hradowego z Głęboczka ustanowiono dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 27 lipca 1893.

L. 1772 (2694 1—3)

Aleksandra Lewickiego kandydata notaryalnego w Sanoku uznano za obłąkanego i ustanowiono mu kuratora Karola Sontaga z Przemyśla.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 31 marca 1894.

L. 2131 (2696 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze uznaje małżonków Wawrzyńca Króla, i Katarzynę z Petrymuszów Krolowę zamieszkałych w Samborze, jako marnotrawców.

Kuratorem ustanowiono Jana Petrymusza z Sambora.

Sambor, 4 kwietnia 1894

L. 2804 (2707 1—3)

Leonard Teichman ze Lwowa uznany został głupkowatym, kuratorem ustanowiono Władysława Halbritter.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 27 stycznia 1894.

L. 9007 (2698 1—3)

Jakóba Semanyszyna ze Słobudki turyleckiej, uznano marnotrawcą, ustanowiając dla tegoż Michała Semanyszyna ze Słobudki turyleckiej kuratorem.

Borszczów, 7 sierpnia 1893.

L. 6922 (2746)

Michała Głowę z Porub uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Andrucha Chlana z Porub.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 sierpnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2463 (2765 1—3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Urszulę Burdzel i Maryannę Burdzel, że przeciw nim Chaim Blasbalg wniósł pozew de pr. 18 lipca 1893 l. 9414 o zniesienie współwłasności realności lwh. 12 ks. gr. gm. Sielec objętej i że na pozew ten termin do rozprawy ustnej na dzień 31 maja br. o 9 rano wyznaczony został

Wzywa się zatem wyż wymienione pozwane, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Surowieckiemu potrzebnych dokumentów udzieliły lub innego sobie zastępcę obrały w przeciwnym razie winę tego zaniedbania same sobie przypisać by musiały.

Tarnobrzeg, dnia 20 marca 1894.

L. 182 (2757 1—2)

OGŁOSZENIE.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, która ma na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1894/95 z dniem 1. lipca 1894.

Kto chce wstąpić jako uczeń zwyczajny do tej szkoły powinien:

1. Najdalej do 15 maja r. b. wnieść do Dyrekcyi szkoły w Kobiernicach (poczta Kęty) podanie z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

d) świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauki w szkole rolniczej udzielanych.

Kandydaci, którzy się wykażą świadectwem z odbytej nauki na kursach dopełniających, będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły przed innymi, posiadającymi zresztą równe warunki.

Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy, bezpłatne utrzymanie, (pomieszkanie, wikt, pościel, i pranie) tudzież ubranie w zakładzie, kosztem fundusz krajowego.

Każdy jednak wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie: Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach

---

(2684 1—3)

Pan dr. Hieronim Bolesław Stefan tr. im. Frenkel wpisany został z dniem 14-go kwietnia 1894 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 825 (2697 1—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1894 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 4 czerwca 1894 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 14349 (2705 1—3)

C. k. Sąd pow. md. dla miasta i przedmieść tegoż w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Uscherowi Schorrowi, że przeciw niemu przez Wydział krajowy król. Gal. i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem imieniem kraj. fund. drogowego pozew o zapłacenie kwoty 106 zł. 20 ct. i innych z przyn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Uschera Schorra nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Aleksandra Lisiewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Jędrzeja Kosa i powyższy pozew mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Uschera Schorra, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 10 marca 1894.

L. 3215 (2740 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Izaka Grubina, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z 20 grudnia 1893 liczba 19590 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 1216 (2729 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaka Goldsteina, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z 6 grudnia 1893 l. 18711 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Kwiatkowskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 1217 (2730 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Kraushar, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18704 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 5179 (2742 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Sarę Dortert, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z dnia 24 stycznia 1894 l. 1076 wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, dnia 14 marca 1894.

L. 3015 (2738 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Simchego Scheinera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 20 grudnia 1893 l. 19571 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Mandyczewskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego obrony praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 3016 (2739 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Izaaka i Mosesa Goldsteinów, iż na żądanie Dyrekcyi Kasy zaliczkowej w Nadwórnie ustanowił dlań w sprawie wekslowej o 100 zł. z pn. kuratorem ad actum adwokata dr. Lorscha ze zastępstwem adwokata dr. Libesmana i że wręczył temuż kuratorowi nakaz płacenia z 13 grudnia 1893 l. 19107 ze załącznikami, tudzież uchwałę powziętą na dniu dzisiejszym.

W obec tego wzywamy Izaaka i Mosesa Goldsteina, aby w czasie należytym udzielili informacyi do zarzutów ustanowionemu kuratorowi lub obrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazali go sądowi tutejszemu, gdyż w przeciwnym razie sami sobie przypiszą skutki prawne, wynikłe ze swego zaniedbania.

Stanisławów, 7 marca 1894.

L. 17349 (2432 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomę Ludmiłę Cienciewiczową współwłaścicielkę majętności Hoszów I. przedtem w Tabuli krajowej Dom 64 pag. 113 zapisanej a obecnie wyk. hip. 970 ks. głównej dla posiadłości tabularnych objętej, a względnie nieznanych również spadkobierców tejże Ludmili Cieńciewiczowej, że celem zastępowania jej przy rozprawie wdrożonej dla przekazania kapitału za odjęcie prawa propinacyi w rzeczonej majętności orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego z dnia 4 listopada 1889 l. 8253 wymierzonego adwokat dr. Julian Bryliński w Samborze jej został ustanowiony, i że tym kuratorem tak długo rozprawa będzie prowadzona jak długo Ludmiła Cieńciewiczowa albo sama nie stanie albo pełnomocnika swego sądowi nie oznajmi.

Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 3051 (2749 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na skargę Julianny Kaniowej przeciw niewiadomemu z pobytu Józefowi Cukierskiemu i spóln. o 100 zł. wyznaczył termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 kwietnia 1894 o 9-tej godzinie rano i dla Józefa Cukierskiego ustanowił kuratorem adw. dra Brzeskiego.

Wzywa się tedy Józefa Cukierskiego, aby na tym terminie osobiście stanął lub też pełnomocnika ustanowił albo ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, gdyż inaczej sam sobie skutki szkodliwe przypisze.

Mielec, dnia 19 marca 1894.

L. 7763 (2712 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Brzozowskiego, iż na skutek skargi wekslowej Jakóba Wega przeciw niemu pto 228 zł. aw. z pn. de praes 14 kwietnia 1894 do l. 7763 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty i takowy doręczony ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Stecowi w Tarnowie.

Tarnów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 8065 (2568 3—3)

Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Majera i Matlę Apfelbaumów ze Skałatu, którzy mieli wyemigrować do Ameryki, że ustanowił dla doręczenia im uchwały z dnia 17 listopada 1892 l. 10441 zezwalającej na wpis prawa własności do 18|18 części ciała hipot. l. 658 Skałat na rzecz tych nieobecnych, kuratorem Gerschona Marguliesa ze Skałatu i że zarządził doręczenie wspomnianej uchwały kuratorowi.

Skałat, dnia 30 listopada 1893.

L. 2073 (2576 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Smiałowskiego, że ustanowiono dlań w sprawie egzekucyjnej uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Smiałowskiego pto $12471^{70}|_{100}$ frank. itd. adwokata dra Korna w Wadowicach i temuż doręczono uchwałę z dnia 23 grudnia 1893 l. 8099.

Wadowice, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 7457 (2550 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Domino, iż dlań celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 2 listopada 1893 l. 7457 kurator w osobie Pawła Jopka wójta z Budziwoja ustanowiony został.

Tyczyn, dnia 2 listopada 1893.

L. 5085 (2533 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Greifa przeciw Iwanowi Witiuk pto 40 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Witiuka adw. dr. p. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. pana Daniłowicza i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 31 marca 1894 l. 5085.

Kołomyja, dnia 31 marca 1894.

L. 101 (2549 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 30 lipca 1891 l. 5627 dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Estery i Abrahama Braunerów kuratorem p. adw. dr. Fräenkla.

O czem się go w celu złożenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 2 lutego 1894.

L. 9471 (2567 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Albinę Kowalską córkę Jana Pytla dnia 15 października 1890 w Hałuszczyńcach bez pozostawienia ostatniej woli zmarłego, że jest wedle ustawniczego porządku dziedziczenia powołana do tego spadku.

Jeśliby Albina Kowalska w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu licząc nie zgłosiła się osobiście lub przez pełnomocnika do objęcia dziedzictwa, to spadek zostanie przyjęty w jej imieniu przez kuratora Wojciecha Kałdusa z Hałuszczyniec poczem czysta scheda zostałaby zdeponowana dla niej w tut. sądzie aż do dowodu jej śmierci.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 12301 (2566 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ustanawia dla Iwana Szmaczyły z życia i miejsca pobytu niewiadomego w celu doręczenia mu tusąd. uchwały hipotecznej z dnia 22 kwietnia 1893 l. 13115/892 w spadku po Stefanie Szmaczyło wydanej kuratora w osobie adw. dr. Ehrlicha w Skałacie a doręczając temuż kuratorowi dekret kuratorski poleca się mu, aby interesów kuranda sumiennie i wedle przepisów prawa bronił.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 16 listopada 1893.

L. 15270 (2553 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Chaima Hochberg z dnia 2 marca 1894 l. 11087 posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 2754 na imię Chaim Hochberg z pierwotną wkładką wniesioną 18 października 1893 w kwocie 25 zł., której stan z 1 stycznia 1894 25 zł. 18 ct. wa. wynosił, aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Chaima Hochberg za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 31 marca 1894.

L. 29545 (2562 3—3)

W sprawie Mojżesza Brummera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Berlowi Halpern o nieusprawiedliwienie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 400 zł. w. a. w stanie biernym realności pod lk. 38 zagr. miej. w Drohobyczu wedle dom. zagr. miej. T. II. pag. 107 nr. 4 on. na rzecz Berla Halperna uskutecznionej, ustanowiono Berlowi Halpern kuratorem dr. Gelehrtera z Drohobycza.

Ma nieobecny wskazać sądowi swego pełnomocnika, lub kuratorowi dać potrzebnej informacyi, gdyż inaczej skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 grudnia 1893.

L. 59004 (2502 3 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że pod dniem 30 listopada 1893 l. 59004 wniesione zostało przez Karola Ludwika dw. im. Rożanowskiego jako opiekuna nieletnich: Józefa, Władysława, Erazma i Bronisławy Lachowskich podanie o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia ze stanu biernego realności pod lkons. 313²/₄ następujących przedawnionych wierzytelności mianowicie:

1. prawa zastawu dla sumy 216 zł. m. k. z pn. w wyk. hip. 278 II. k. C. p. 1 l. 8732/826 pierwotnie na rzecz Chaima i Leiby Steila a następnie w pozycyi 5 l. 24911/1837 na rzecz prawonabywców Barucha i Tauby Steil zainbulowanego,

2. prawa zastawu dla sumy 80 zł. mk. z pn. w wykazie hipot. 278 II. k. C. p. 2 l. 9656/1826 na rzecz Maryanny Wojciczkowej zaintabulowanego,

3. prawa zastawu dla taksy do l. taks. 10606 w kwocie 1 zł. 2 kr. m. k. wraz z stemplem 3 kr. dla taksy do l. taks. 12604 w kwocie 42 kr. wraz z stemplem 3 kr. i dla taksy do l. taks 11222 w kwocie 42 kr. m. k. w wyk. hip. 278 II. k. C. poz. 4 do l. 22393|827 zaintabulowanego, i wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do powyższych wierzytelności hipotecznych rościli sobie prawa. takowe w przeciągu jednego roku, to jest najpóźniej do dnia 1 lutego 1895 w tutejszym sądzie zgłosili, ileże w razie przeciwnym na żądanie właścicieli powyż wymienionej realności, względnie prawnego zastępcy amortyzacya powyższych wpisów jakoteż wszystkich do tychże odnoszących się wniesień oraz wykreślenie takowych dozwolone zostanie.

Lwów, 30 grudnia 1893.

L. 1823 (2484 3—3)

C. k. Sąd obw. w Kołomyi w sporze pisemnym Małki z Szallerów Kruk przeciw Leibie Schalier o uznanie za właścicielkę 2/12 części realności whl. 276,I dz. miasta Kołomyi objętej, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Schallera kuratorem adw. dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Dudykiewiczowi pozew de praes. 1 lutego 1894 l. 1823 dla Leiby Schallera przeznaczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 17 lutego 1894.

L. 286 (2545 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Münzera, że celem doręczenia mu uchwały z 31 grudnia 1892 l. 9336 którą dozwolono na rzecz AnnyHołowatej z domu Samica na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kozowa 23 listopada 1892 intabulacyę prawa własności do połowy parcel gruntowych l. kat. 929/2, 930 i 1330/1 w gminie katastralnej Słoboda położonych jego własnych, ustanowiono kuratora Pawła Mandzija ze Słobody.

Kozowa 22 stycznia 1894.

L. 5485 (2535 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Cypie Gerstenhaber, Kasrielowi Sternberg i Judzie Gerstenhaber pto 125 zł. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Kasriela Sternberga kuratorem pana adwokata dr. Dudykiewicza, z zastępstwem pana adwokata dr. Kraśnickiego, zaś dla pozwanego Judy Gerstenhabera, również z miejsca pobytu niewiadomego, ustanowił kuratorem pana adwokata dr. Milgroma, z substytucyą pana adwokata dr. Kaweckiego, i doręczył kuratorom nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 5485 wymienionym pozwanym zaś poleca, aby kuratorom środki obrony wskazali lub innych zastępców prawnych sądowi oznajmili, gdyż następstwa zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 7 kwietnia 1894.

L. 12215 (2590 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Franciszka Kinelskiego z dnia 9 lutego 1894 l. 7018 posiadacza kuponu od akcyi c. k. uprzyw. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, Nr. 1010 na 200 zł. wa. emisyi z dnia 1 stycznia 1876 dnia 1 stycznia 1894 płatnego, aby w przeciągu jednego roku, 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi takowy przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Franciszka Kinelskiego kupon ten za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, 31 marca 1894.

L. 5474 (2534 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Kazrielowi Sternberg i Judzie Gerstenhaberowi pto 50 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego Kazriela Sternberga z miejsca pobytu niewiadomego p. adwokata dr. Dudykiewicza, z substytucyą pana adw. dr. Kraśnickiego, zaś dla pozwanego Judy Gerstenhabera z miejsca pobytu niewiadomego ustanowił kuratorem pana adwokata dr. Milgroma z substytucyą pana adwokata dr. Kaweckiego i doręczył kuratorom nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 5474/1894 i poleca pozwanym, aby kuratorom środki obrony wskazali, lub innych zastępców prawnych sądowi oznajmili, gdyż następstwa zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 7 kwietnia 1894.

L. 3942 (2433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Walentową, że rezolucye hipoteczne dotyczące uregulowania stanu hipotecznego realności lwh. 59 gminy Krzeczów dla niej przeznaczone kuratorowi dr Władysławowi Michnikowi adwokatowi krajowemu w Bochni doręczono.

Bochnia, 3 kwietnia 1894.

L. 6581 (2513 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw Wawrzyńcowi Sałacie, Zofii Sałata, Janowi Kołtonowi i Janowi Grzybowskiemu pto 117 zł. aw. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca Sałaty, Zofii Sałata, Jana Kołtona ustanawia się kuratorem ad actum adw. dr. Alojzego Malawskiego a tegoż substytutem adw. dra Jana Steca obu z Tarnowa.

Tarnów, dnia 17 marca 1894.

L. 5172 (2511 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Ber Drimer, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tusądową z 14 mar a 1894 l. 5172 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. aw. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr Sagerowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 marca 1894.

L. 15272 (2525 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Salamona Penziasa z dnia 6 marca 1894 l. 11747 posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nro 89132 na imię „Salamon Penzias" z pierwotną wkładką wniesioną 11 kwietnia 1893 w kwocie 1000 zł. wa. której stan po licznych wkładkach i zwrotach z 1 stycznia 1894 kwotę 49 zł. 1 ct. wa. wynosił, ażeby książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takową na żądanie Salamona Penziasa za umorzoną zostanie.

Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 9403 (2427 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Matznera, że przeciw niemu wniósł Salamon Isenberg pozew de praes. 17 marca 1894 l. 9403 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 marca 1894 l. 9403 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Stanisławowi Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Izydora Deichesa w Krakowie i poleca Feliksowi Izydorowi Matznerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 marca 1894.

L.5868 (2512 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Simona Langsnera, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tusądową z 24 stycznia 1894 l. 1158 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. aw. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 28 marca 1894.

L. 5171 (2510 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Josla Lockera, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tusądową z 14 marca 1894 l. 5171 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. aw. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 marca 1894.

L. 5976 (2595 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Rozalię Saikowską z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia tejże tusąd uchwały z 21 lutego 1891 l. 973 w sprawie Wolfa Josefsberga jako prawonabywcy Rozalii Saikowskiej przeciw Katarzynie Pogrowicz pto 100 zł. aw. kuratora dla tejże dr Billeta adw. w Złoczowie ustanowiono, że przeto jej rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1893.

L. 1464 (2660 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Schancera, że Jakób Stotter wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 39 zł. 15 ct. w skutek czego mu kuratorem Abrahama Blumenkranza ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 maja 1894 wyznaczono.

O czem się go zawiadamia z tem, że mu wolno ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych informacyi do obrony jego praw lub przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 17 kwietnia 1894.

L. 3518 (2647 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Mardyniewiczową z Pyżówki, że Jakób Mandel wyniósł przeciw niej skargę o 12 zł. 50 ct wa. z pn. i że ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 maja 1894 o godzinie 8 rano, wyznaczono.

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się p. adwokata dr Geisslera, w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 2884 (2638 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mozesa Fellnera, że administratorka spadku śp. Jana Porembalskiego Aniela Kapiszewska wniosła przeciwko niemu pozew o zapłatę czynszu 250 zł., że w sprawie tej termin na dzień 16 maja 1894 wyznaczono.

Oraz postanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie Józefa Fellnera.

Wzywa się Mojżesza Fellnera, aby podał przed terminem swego zastępcę, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bircza, 22 marca 1894.

L. 1957 (2651 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Tarnawskiego, że Alter Nechanie wniósł przeciwko niemu pozew pto 18 fl. 97 ct. wa. z pn. de praes 16 kwietnia 1894 l. 1957 z powodu czego ustanowiono dla niego kuratorem ad actum tutejszego adwokata dra Maurycego Affego i wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 30 kwietnia 1894 o godzinie 8 z rana.

Strzyżów, 16 kwietnia 1894.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Sprzedam realność (Lwów, ul. Karmelicka l. 6) lub zamieniam. — Wiadomość tamże. 454

Salon i trzy pokoje z balkonem i przynależytościami na pierwszem piętrze przy ulicy Kraszewskiego l. 23. 497

Do wydzierżawienia trzy folwarki razem lub pojedyńczo w pszennej glebie w obwodzie żółkiewskim. — Wiadomość ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 513

Ruchliwych agentów i dwóch inspektorów za wysoką prowizyą, ewentualnie za stałem wynagrodzeniem, poszukuje pierwszorzędny austryacki Zakład ubezpieczeń na życie, dla wszystkich miejscowości Galicyi. Oferty z podaniem curriculum vitae pod A. B. przyjmuje administracya „Przeglądu". Dyskrecya poręczona. — Anonimowe oferty pozostaną bez odpowiedzi. 544

Sezon 1894.
Swieże wody mineralne
ze zdrojowisk naturalnych
co dni 14 świeży transport
poleca
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast. 539

CHWAŁA BOŻA
książka do nabożeństwa dla niewiast
ułożona przez
ks. Łukasza Bobrowicza,
unitę chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1,80, 2.—, 2.50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:
BOŻE KOCHAM CIĘ
osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—
Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 243

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk w	10 gatunkach	zł.	3.—
20 „	20 „	„	5.50
50 „	50 „	„	13.—
100 „	100 „	„	25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.
Cenniki darmo wysyła.
FR. SPORA
ogrodnnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros w Klattau (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

ALI-BABA
i 40 zbójców,
powieść ludowa, bardzo zajmująca, napisana przez Z. Żeglenia, jest do nabycia w księgarniach. Cena 20 ct.
Skład główny w księgarni 401
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!
To mogę stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.
Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.
Materye na ubiory
peruwienny i doskiny dla Wys. Kleru, przepisowe materye na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie, materye do prania, piedy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwe, trwałe, czysto wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca
Jan Stikarofsky
Berno (Manszester Austryi)
Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 228
Posyłka tylko za zaliczką.
Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Ogłoszenie. 546
Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia ochotniczej straży ogniowej w Leśnikach, w dniu 18 marca 1894 odbytem, uchwalono jednogłośnie, stowarzyszenie z dniem powyższym dobrowolnie rozwiązać.
Maciej Krajczyk, przewodn.

Damasty jedwabne
z własnej fabryki 91
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych,
zł. 1.15 za metr.

aż do zł. 11 za metr czarne, białe, jedno, dwu i więcej kolorowe, około 50 różnych deseniów i 600 kolorów, jakoteż jedwabne materye gładkie, w pasy kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65,

jedwabne fulary	od zł. —.75	do zł.	3.65
jedwabne grenadyny	zł. —.85	—	7.25
jedwabne bengaliny	zł. 1.20	—	6.10
jedwabne materye balowe	zł. —.45	—	11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia	zł. 9.50	—	42.80

Jedwab, Armures, Merveilleux, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.
Fabryka jedwabiu G. Henneberga, Zurych, c. i k. dostawca nadw.

Najnowsze materye wełniane i bawełniane na suknie damskie, oraz fabryczny skład płócien, chifonów i bielizny stołowej
poleca **najtaniej** M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig 502
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

BAŁŁABANÓWKA
bez cukru i bez anyżu, stara czysta żytnia wódka, w skutkach lepsza niż koniak, poleca
Karol Bałłaban
we Lwowie. 451

Orzeczenie.
Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Bałłabanówka" jest wystałą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i hygienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac. Lwów, dnia 10 marca 1892.
Dr. Br. Radziszewski mp.
profesor chemii w uniwersytecie lwowskiem.

Na Wystawę kraj.
polecam dla przedmiotów wystawowych
figury do ubierania
(manekiny)
popiersia woskowe
naturalnej wielkości,
głowy męskie, kobiece i dziecinne
bardzo ładnie wykonane.
Wysyłka załatwia się jak najszybciej.
Cenniki i fotografie na żądanie.
Henryk Roesner
c. k. dostawca nadworny,
fabryka towarów woskowych i blichowania wosku.
Olbersdorf, Szląsk austr.
Stacya kolejowa. 548

C. k. dostawca Dworów przywilej i patent
„EXSICCATOR"
100 prc. oszczędności przy każdej budowli.
Dowody w **broszurce**, którą każdemu gratis i franko się wysyła. Środek **niezbędny** dla każdego obywatela etc.
Agentów poszukuję.
Adres dla listów i telegramów:
„EXSICCATOR" Wiedeń, Kantor, IV, Hauptstrasse 36
w Krakowie nie posiadam filii. 486

Schutz- Marke.
Kapsułki z olejku różanno-santałowego
aptekarza Labra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża"
Flakon zł. 2. 426
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu **C. Brady w Kromieryżu.**
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Właśnie wyszedł i wysyłamy gratis i franko
Katalog antykwarski 43
Bibliotheca Austriaca
zawierający 3372 dzieł do historyi Austryi i poszczególnych prowincyj.
Antykwarnia Gilhofer i Rauschburg 545
Wiedeń I. Bognergasse 2.

Kubin, Brich i Korzeniowski we Lwowie
Fabryka parowa pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach krajowych.
Kantor zamówień i wystawa, Lwów, ul. Łukasińskiego l. 6
(plac Castrum)
polecają własne wyroby **ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe** z gładkich lub wzorzystych kafli, w kolorze białym, porcelanowym, majolikowym szamowym, perłowym, bruaatnym lub zielonym. — Pokrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi.
Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie.
Wykonywamy także wszelkie naprawy.
Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych. 448

„CZYSZCZONA"
(żytniówka dublańska rafinowana)
ATEST.
Do W. J. A. Baczewskiego
c. k. dostawcy nadwornego,
właściciela uprzyw. rafineryi spirytusu i fabryki wódek polskich we Lwowie.
L. 35.056. Na prośbę Wgo Pana z 4 lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że Wny Pan zakupiłeś 117.57 hektolitrów wódki z czystego żyta bez żadnych dom eszek na suchym słodzie w krajowej gorzelni w Dublanach w kampanii 1892—93 wypalonej i że żytniówka ta do fabryki pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa położonej dostawioną została.
Lwów, dnia 30 lipca 1893.
Członek Wydziału krajowego **Brykczyński** m. p. Marszałek krajowy w zastępstwie **Wereszczyński** m. p.
489

Piwo ołomunieckie
a nadto znane ze swej dobroci
OŁOMUNIECKIE PIWO
na miary i flaszki
sprzedaję w mej nowo urządzonej restauracyi i pokoju do śniadań
Jakób Loewenheck
Lwów, ulica Trybunalska l. 4.
495
Do restauracyi wchód osobny
Restauracya.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.